Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, środa 21 grudnia 1938 Nr 349

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Chiny podejmują nową ofensywę gospodarczą przy pomocy kredytów brytyjskich

Londyn 20. 12. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że Bank Chin, który jest instytucją emisyjną przy rządzie Czang-Kai-Szeka otworzył oddziały w miastach południowej Azji: Rangoon, Batawia, Hanoi oraz Haiphong. Poza tym w najbliższej przyszłości mają być otwarte oddziały banku w innych portach południowych mórz.

Otwarcie oddziałów Banku Chin w południowej Azji uważane jest za posunięcie o wielkiej doniosłości. Jest to bowiem początek gospodarczej ofensywy chińskiej, mającej na celu z jednej strony przystosowanie się do zmienionych warunków, wywołanych japońską okupacją wybrzeża wschodniego, z drugiej strony zaś — zagrożenie handlu japońskiego od południa.

Z tymi projektami i posunięciami połączone są również inwestycje komunikacyjne w południowych Chinach oraz w Burmie brytyjskiej.

Według ostatnich wiadomości, nowy kredyt brytyjski dla Chin w kwocie 450 tys. funtów zostanie udostępniony Chinom natychmiast a spodziewane jest udzielenie dalszych kredytów. Nie ma natomiast w tej chwili mowy o jakiejś pożyczce na cele podtrzymania waluty chińskiej — z tego względu, że sytuacja tej waluty jest w chwili obecnej zupełnie pomyślna z uwagi na dobrze kształtujący się bilans handlowy Chin. W razie potrzeby jednak i taka pomoc kredytowa zostałaby niewątpliwie udzielona.

„Kredyty przedłużą wojnę" — grożą Japończycy

Tokio 20. 12. PAT. Japoński minister spraw zagranicznych, wypowiadając się na temat zapowiedzianych ostatnio poważnych kredytów zagranicznych dla Chin Czang-Kai-Szeka, oświadczył, że jakkolwiek prawdopodobnie kredyty te mają wyłącznie gospodarczy charakter, doprowadzą one z konieczności do przedłużenia okresu działań wojennych, a tym samym odbiją się na interesach obywateli państw trzecich, zamieszkujących Daleki Wschód.

Japonii daje się we znaki drożyzna

Tokio 20. 12. PAT. Na posiedzeniu komisji cen, które odbyło się w dniu 19 bm., japoński minister finansów, pełniący zarazem obowiązki ministra handlu i przemysłu, oświadczył, że zwyżkowa tendencja cen musi być zahamowana wszelkimi możliwymi sposobami. W szczególności chodzi tu o ceny wielu artykułów pierwszej potrzeby, które w ostatnich czasach wykazały bardzo poważny wzrost.

Także U. S. A. udzielą kredytów Chinom i — Japonii!!

Waszyngton, 20. 12. PAT. Sekretarz skarbu Morgenthau zakomunikował, iż układ walutowy z dnia 9 lipca 1937 będzie przedłużony po dniu 31 grudnia na okres, którego nie określił, dodając jedynie, iż dla Chin zostały otwarte kredyty. Zapytany przez dziennikarzy, czy podobne kredyty otwarte będą również Japonii, Morgenthau oświadczył, że Japończycy są również narodem zaprzyjaźnionym i że bramy Stanów Zjednoczonych są rozwarte.

Sesja Małego A. C. obraduje w Jerozolimie

JEROZOLIMA 20. 12. ŻAT. POD PRZEWODNICTWEM USYSZKINA NASTĄPIŁO DZIŚ OTWARCIE SESJI ŚCISŁEGO SYJONISTYCZNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO, POŚWIĘCONEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ W SYJONIŹMIE I PALESTYNIE W ZWIĄZKU Z ZAPOWIEDZIANYMI ROKOWANIAMI LONDYŃSKIMI O PRZYSZŁOŚĆ PALESTYNY. W OBRADACH BIERZE UDZIAŁ RÓWNIEŻ DR. EMIL SCHMORAK, NOWY CZŁONEK EGZEKUTYWY A. Ż.

Konferencja londyńska — dopiero w lutym

KAIR 20. 12. ŻAT. PREMIER EGIPSKI OŚWIADCZYŁ PRZEDSTAWICIELOM PRASY, ŻE ROKOWANIA W SPRAWIE PRZYSZŁOŚCI PALESTYNY ROZPOCZNĄ SIĘ W LONDYNIE W PIERWSZYM TYGODNIU LUTEGO PO POWROCIE CHAMBERLAINA Z WIZYTY RZYMSKIEJ.

* * *

Jerozolima 20. 12. ŻAT. Niedaleko Zichron Jaakow znaleziono zwłoki robotnika Meira Lejzerowicza, zastrzelonego przez terrorystów. Lejzerowicz pochodził z Czechosłowacji, liczył lat 59.

Akcja pomocy uchodźcom w Czechosłowacji

Praga, 20. 12. ŻAT. Niedola uchodźców żydowskich w Czechosłowacji wzrasta z dnia na dzień. Wzmaga się także napór kandydatów do emigracji. Żydowskie organizacje pomocy są dosłownie oblegane przez setki ludzi. Wobec sytuacji uchodźców nastąpiło połączenie 15 żydowskich instytucyj i organizacyj dla skoordynowanej działalności w ramach jednolitego planu pomocy emigracyjnej. Zjednoczenie obejmuje, między innymi, HICEM, urząd palestyński, WIZO i Hechaluc.

Żydowska pomoc zimowa w Berlinie

Berlin, 20. 12. ŻAT. W ramach żydowskiej akcji pomocy zimowej prowadzona jest „kwesta chanukowa". Kwestarze odwiedzają wszystkie mieszkania żydowskie, zbierając poza datkami pieniężnymi, także odzież, obuwie, lekarstwa itd. dla zubożałej ludności żydowskiej. Według obliczeń prowizorycznych, liczba zmuszonych do ubiegania się o pomoc zimową jest obecnie wielokrotnie większa niż w roku ubiegłym.

NA POSTERUNKU:

RZECZY PROSTE

(J. D.). KRAKÓW, 21 grudnia.

W poniedziałkowym numerze wystąpiła „Gazeta Polska" z spokojnym i rzeczowym artykułem, polemizującym z prasą żydowską w sprawie emigracji żydowskiej z Polski i starającym się dowieść, że jest ona koniecznością zarówno dla Żydów jak i dla państwa. Na wstępie swych rozważań „Gazeta Polska" dość ostro rozprawia się z „ideologią" brutalnego antysemityzmu, który zmierza do rozwiązania kwestii żydowskiej przez rozbijanie głów żydowskich niszczenie warsztatów pracy. Organ Ozonu uwaza tego rodzaju metody za niedopuszczalne z punktu widzenia interesów Polski za granicą. Bardo słusznie. Zawsze staraliśmy się wykazać, że propoganda antysemityzmu, a zwłaszcza jej nazbyt krewkie przejawy, wyrażające się w aktach gwałtu na bezbronnej ludności żydowskiej nie przyczyniają się ani na jotę do emigracji Żydów z Polski, natomiast powodują radość u wrogów naszego kraju, którzy uzyskują wcale wdzięczny materiał do agitacji antypolskiej. Dziś stwierdzenie to jest także udziałem „Gazety Polskiej". Ale publicystyka żydowska nie ograniczyła się do wskazywania ujemnych skutków antysemityzmu polskiego tylko na terenie międzynarodowym, lecz dowodzi także szkodliwości poczynań antyżydowskich w całym życiu gospodarczym państwa. Mamy nadzieję, że przyjdzie jeszcze czas, gdy i „Gazeta Polska" spostrzeże, że walka z trzy i pół milionowym odłamem ludności nie może pozostać bez głębokich wstrząsów w dziedzinie gospodarczej, finansowej i skarbowej, wstrząsów, nepożądanych zwłaszcza w okresie mobilizowania wszelkich twórczych sił ekonomicznych w kierunku zasadniczej przebudowy państwa ze struktury rolniczej na przemysłową.

Nie wystarczy jednak potępiać akty gwałtu w stosunku do ludności żydowskiej, ale trzeba także starać się nie doprowadzać do nich. W przeciwnym bowiem razie, jeżeli agitacja antyżydowska nadal będzie się rozlewać tak szerokim korytem jak dotychczas, organa bezpieczeństwa będą miały coraz więcej pracy z wykrywaniem sprawców zaburzeń lub też z zapobieganiem im. W żadnym państwie praworządnym nie jest do pomyślenia agitacja z prasy i z trybun zgromadzeniowych przeciw równouprawnionym obywatelom, bo każde państwo, jeżeli chce uniknąć zaburzeń wewnętrznych, zdaje sobie sprawę z tego, iż najlepiej uchroni się od nich przez radykalne usunięcie zła u jego źródeł, a nie dopiero u jego ujścia.

Ciągłe nawoływania do emigracji żydowskiej z Polski zaczynają już wreszcie przypominać wyważanie otwartych drzwi. W gruncie rzeczy każdy niemal poważniejszy publicysta polski uświadamia sobie doskonale, że gdyby dziś istniały możliwości emigracyjne dla Żydów polskich, wówczas conajmniej połowa ludności żydowskiej skorzystałaby z tych możliwości. Miasteczka żydowskie są przeciążone zdeklasowanymi Żydami, zaś budżety gmin żydowskich w miastach wększych wykazują tak olbrzymi procent zasiłków na utrzymanie biedoty żydowskiej, że każdemu, kto zetknął się kiedykolwiek z tymi cyframi, musi być jasnym, że emigracja tych elementów byłaby dla nich i dla reszty Żydów poprostu zbawieniem. Wszakże głód emigracyjny nie obejmuje tylko ludności żydowskiej. Także wieś polska jest przeludniona, także ludność wiejska wykazuje coraz większe zainteresowanie dla spraw emigracyjnych. Emigracja jest problemem ogólno-polskim i opiera się na założeniach ekonomiczno-społecznych, nigdy zaś narodowościowych. Przedstawicielstwo Rzeczypospolitej zagranicą, domagające się uwzględnienia w międzynarodowych planach migracyjnych także potrzeb polskich operowało dotąd tylko argumentami ekonomicznymi, a nie, jak to czynią Niemcy hitlerowskie, mętnymi frazesami z arsenału „Blut und Boden". Nie słyszeliśmy dotąd, aby emigracja żydowska była konieczna z powodu „kulturalnej obcości" elementu żydowskiego itp., bo nigdy dotąd żaden ruch emigracyjny nie był pobudzany tego rodzaju motywami. Motywem ruchów migracyjnych były zawsze różnice w standardach ekonomicznych. Ludność emigrowała z ośrodków większej biedy do ośrodków bardziej rozwiniętych gospodarczo, podobnie jak wędrówki ludnościowe wewnątrz państw dokonywały się tylko pod aspektami ekonomicznymi.

Żydzi polscy są niezmiernie żywotnie zainteresowani w możliwościach emigracyjnych. Nie mamy potrzeby podkreślać tego zbyt często. Wynika to jasno z niesłychanie ciężkiego położenia ekonomicznego ludności żydowskiej w Polsce. Wreszcie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w znanym już komunikacie potwierdziło dążności emigracyjne Żydów polskich. Dlatego też mamy prawo domagać się raczej ułatwień, niż utrudnień ze strony czynników miarodajnych. Do rzędu tych utrudnień zaliczać będziemy zawsze argumenty o „obcości kulturalnej", bo tych, jako motywów do emigracji, nikt, poza Niemcami hitlerowskimi, na świecie nie zrozumie. Do rzędu tych utrudnień należą także wszelkie akty dyskryminacji antyżydowskich, które wywołują u ludności żydowskiej przygnębienie i rozpacz, nigdy zaś przedsiębiorczość i inicjatywę. A że przygnębienie i rozpacz prowadzą do apatii i rezygnacji, a nie do woli urządzenia sobie na nowo życia — o tym wie już każdy nawet tylko praktycznie znający zasady psychologii.

W końcu „Gazeta Polska" w polemice z pewnym pismem żydowskim, które — nawiasem mówiąc — dość niezręcznie powiązało argument o przeludnieniu kraju z hasłami do podniesienia liczby urodzeń, słusznie stwierdza, że „naród żywotny ma prawo rozwijać swoją siłę liczebną, choćby go to zmuszało do poszukiwania wolnych terenów emigracyjnych". Publicysta organu ozonowego zapomina jednak, że wymogiem odpowiednio wysokiej stopy rozrodczości jest odpowiednio szybki wzrost wartości kapitałowych, któryby przygotował możliwości pracy dla zwiększonych roczników ludzkich. Tymczasem polityka i praktyka antysemicka, polegająca na walce z wartościami ekonomicznymi tylko dlatego, że pozostają one częściowo w ręku Żydów, prowadzi do zmniejszenia potencjału kapitałowego, a zatem powoduje zwichnięcie równowagi między przyrostem ludności a przyrostem kapitału. Rozwój kapitalizacji w takich wypadkach cofa się, natomiast przyrost nautralny ludności zwiększa się. (W ostatnich latach, w związku ze zbyt słabym tempem przyrostu kapitałów, stopa przyrostu naturalnego ludności stale się zmniejsza).

We wczorajszym artykule „Gazety Polskiej" znajdujemy rozsądne uwagi na temat konieczności gospodarczej psychologii narodu. Ludność żydowska powitałaby z uznaniem fakt przyswojenia sobie przez naród polski — zgodnie z żądaniem „Gazety Polskiej" — ekonomicznego sposobu myślenia. Ułatwiłoby to bowiem niezmiernie dyskusję nad tzw. kwestią żydowską w Polsce. Z drugiej zaś strony bardziej ekonomiczny duch narodu polskiego przełamałby dotychczasowy pęd do biurek urzędniczych, a w ślad za tym i do etatyzmu, i zapoczątkowałby raz wreszcie właściwą politykę gospodarczą, która stworzyłaby dość miejsca do twórczej pracy dla wszystkich chętnych, przedsiębiorczych i zdolnych ludzi. Bo mentalność gospodarcza nie zna raslzmu czy antysemityzmu. A takiej mentalności właśnie Polsce brak.

Ś. p.

Inż. DAWID JÓZEF FELDMANN

zmarł dnia 20 grudnia 1938 po krótkich i dolegliwych cierpieniach

Pogrzeb odbędzie się we środę 21 grudnia 1938 o godz. 2.45 pop. z hali przedpogrzebowej cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ul. Miodowej, o czym zawiadamia

Rodzina

Wymiana handlowa polsko-sowiecka

Moskwa, 20. 12. PAT. W rozmowach, jakie toczyły się w Moskwie w okresie od 16 do 19 grudnia pomiędzy ludowym komisarzem handlu zagranicznego Mikojanem a delegatem polskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu nacz. Łychowskim ustalono zasadniczą punktację przyszłej wymiany handlowej między Polską a Z. S. R. R.

Ustalono, że w styczniu 1939 r. odbędą się polsko-sowieckie rokowania handlowe, obejmujące i porozumienie clearingowe. W rokowaniach tych mają być załatwione wszystkie zagadnienia, dotyczące obrotu towarowego między obu krajami.

Zdecydowane stanowisko min. Bonneta wywołało zadowolenie w Paryżu

Paryż, 20. 12. PAT. Mowa min. Bonnet, która powtórzyła tylko oświadczenia, poczynione już poprzednio na komisji spraw zagranicznych Izby i Senatu, wywołała na ogół zadowolenie w Paryżu. Prasa podkreśla m. in. zdecydowane stanowisko ministra, jeśli chodzi o rewindykacje włoskie.

„Journal des Debats" zaznacza, że Francja również nie będzie się mogła zgodzić na wprowadzenie zmian w sprawie statutu ludności włoskiej w Tunisie.

Niektóre dzienniki wyrażają niezadowolenie, że min. Bonnet uniknął wczoraj jakiegokolwiek wypowiedzenia się w sprawach, dotyczących stosunku Francji do krajów Europy centralnej i wschodniej.

„Oeuvre" podkreśla, że min. Bonnet, pomimo kategorycznego odparcia włoskich pretensyj terytorialnych nie zamknął jednak swym oświadczeniem drogi do ewentualnych rokowań francusko-włoskich w sprawie statutu Kanału Sueskiego, ani też w sprawie ewentualnego utworzenia wolnej strefy w porcie Dżibuti oraz rozszerzenia udziału włoskiego w eksploatacji linii kolejowej Dżibuti — Addis Abeba.

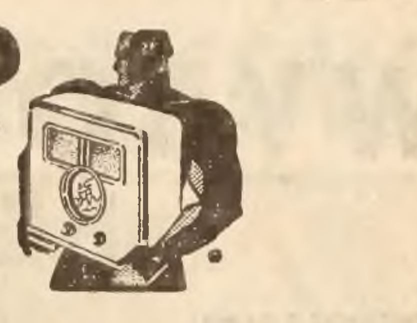
Wybory do sejmu karpatoruskiego — w marcu

Berlin 20. 12. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Huszt, iż wybory do sejmu karpatoruskiego odbyć się mają w marcu.

Piękna inicjatywa

Tel Awiw, 20. 12. ŻAT. Wydział kultury Waad-Haleumi rozpatruje obecnie sprawę wprowadzenia do szkół hebrajskich obowiązkową codzienną „stronicę Biblii" na wzór „stronicy Talmudu".

Pisarze hebrajscy z S. Czernichowskim na czele wydali odezwę do Żydów amerykańskich o wydatniejsze poparcie na rzecz kultury i literatury hebrajskiej. W misji związku literatów bawi obecnie w Ameryce dr. S. Ginzburg.



Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła obrady

Warszawa, 20. 12. (Sin). Dziś rozpoczęły się obrady sejmowej komisji budżetowej. Przed posiedzeniem zabrał głos przewodniczący komisji wicemarszałek Sejmu Surzyński, który pouczył referentów o sposobie wygłaszania sprawozdań. Należy zwrócić uwagę, że został wprowadzony nowy zwyczaj, a mianowicie referenci na 3 dni przed posiedzeniem muszą przedstawić przewodniczącemu tekst referatu celem uzgodnienia go i dopiero po uzgodnieniu referat może być odczytany.

Bez dyskusji przyjęto budżet Prezydenta RP., przy czym referent wicemarszałek Jedynak zwrócił uwagę, że poprzedni Sejm był zbyt indywidualistyczny i nie mógł współpracować z rządem, natomiast obecny Sejm ma większość o wyraźnej ideologii, umiejącej współpracować z władzami.

Budżet N. I. K. P. wywołał dłuższą dyskusję. Referent poseł Barański stwierdził, że Sejm nie ma wglądu do szeregu przedsiębiorstw państwowych jak poczta, lasy i inne. Uczestnicy dyskusji domagali się rozszerzenia kompetencji N. I. K. P. na samorządy terytorialne.

Przy omawianiu budżetu emerytur sprawozdawca poseł Wagner stwierdził, że na emerytury przewidziano 185.250.000 zł., ale kwotą tą nie są jednak objęte emerytury przedsiębiorstw państwowych jak poczta i monopole, co się wyraża cyfrą 130 milionów tak, że łączne wydatki państwa na emerytury wynoszą 321.250.000 zł. Mówca uważa, że przyczyna tej tak wydatnej cyfry leży w polityce personalnej. Poseł Celewicz zwraca uwagę na przedwczesne odsyłanie na emeryturę Ukraińców, na których miejsce nie przyjmuje się już więcej Ukraińców. Dyskusja trwa.

* * *

Warszawa, 20. 12. (Sin). Na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu marszałek złoży oświadczenie w sprawie wniosków, złożonych na ostatnim posiedzeniu. Na posiedzeniu Senatu zostanie rozpatrzony projekt przedłużenia obniżki komornego, przyjęty bez zmian na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej.

Zamiast z Sudetów -- import szkła do Australii z Polski

SYDNEY 20 .12. PAT. IMPORTERZY WYROBÓW SZKLANYCH W AUSTRALII, KTÓRZY KUPOWALI DOTYCHCZAS POWYŻSZE WYROBY W CZECHOSŁOWACJI, NIE CHCĄ — PO PRZYŁĄCZENIU OBSZARÓW SUDECKICH DO NIEMIEC — KUPOWAĆ W NIEMCZECH I ZACZYNAJĄ BARDZO POWAŻNIE INTERESOWAĆ SIĘ IMPORTEM Z POLSKI.

Krwawe starcia między Węgrami a Słowakami

KOSZYCE, 20 12. PAT. NA ODCINKU GRANICZNYM POMIĘDZY MIEJSCOWOŚCIĄ SMALEC I KUŹNICA DOSZŁO DO SZEREGU STARĆ MIĘDZY WĘGRAMI A SŁOWAKAMI. PO OBU STRONACH SĄ ZABICI I RANNI.

Rządy terroru na Rusi Podkarpackiej

Ungwar, 20. 12. PAT. Rząd Wołoszyna usiłuje utrzymać się przy władzy przy pomocy terroru. Istniejące 3 obozy koncentracyjne na Rusi Podkarpackiej są już przepełnione. Przeważa w nich element wiejski (80 procent) — reszta to księża i nauczyciele karpatoruscy. Na Werchowinie zmusza się ludność góralską do podpisywania deklaracji na wierność reżimowi, w zamian za co górale otrzymują pewną ilość kukurydzy.

Huszt, 20. 12. PAT. Dnia 8 b. m. w sądzie w Wielkim Bereznym odbyła się rozprawa karna przeciwko Julianowi Klajsnerowi i Julianowi Paszkulakowi, oskarżonym z art. 2 ustępu o ochronie republiki. Jest to jedna z pierwszych rozpraw, których przewiduje się dalszą serię. Sprawy te zostały wytoczone przez prokuratorów tym Karpatorusom, którzy prowadzili agitację za przyłączeniem Rusi do Węgier i pozostali na terenach pozostawionych przy Czechosłowacji. Obaj zostali skazani na 2 lata więzienia.

Ungwar, 20. 12. PAT. Pismo „Gołos" donosi, że obecna sytuacja na Rusi Podkarpackiej jest nie do utrzymania. Ludność coraz gwałtowniej domaga się przeprowadzenia plebiscytu. Wołoszyn — pisze dziennik — licząc się ze zmienną sytuacją sonduje obecnie opinię Budapesztu co do ewentualnego uzyskania amnestii dla siebie i swoich zwolenników po przyłączeniu Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Ungwar, 20. 12. PAT. Sprawa dalszej aprowizacji Rusi Podkarpackiej, która dotychczas odbywała się w drodze sprowadzania żywności z Rumunii — utknęła obecnie na martwym punkcie. Czesi, powołując się na „samodzielność" tego kraju, nie chcą podobno przyznać dalszych kredytów na wyżywienie, wobec czego Rumunia miała wstrzymać transporty kukurydzy dla Rusi Podkarpackiej. W tej sytuacji ludność karpatoruska znajduje się w obliczu śmierci głodowej.

Delegacja dziennikarzy u marszałka Sejmu

Warszawa 20. 12. PAT. W dniu 20 bm. marszałek Sejmu prof. Wacław Makowski przyjął delegację Związku Dziennikarzy R. P. w osobach : prezesa płk. Ścierzyńskiego, wiceprezesa Zwierzyńskiego i sekretarza generalnego Kozłowskiego.

Zamiast jedenastego endeka — piąty oenerowiec w Warszawie

Warszawa, 20. 12. (Sin). W obliczeniach wyborczych w Warszawie nastąpiła mała zmiana, a mianowicie jeden mandat przyznany początkowo Stronnictwu Narodowemu został zaliczony na korzyść O. N. R. W radzie miejskiej zasiadać zatem będzie 10 endeków i 5 oenerowców.

Zatwierdzony wyrok śmierci

Warszawa, 20. 12. (Sin). Sąd Najwyższy oddalił kasację zabójcy ks. Streicha Nowaka skazanego, jak wiadomo, na karę śmierci.

Nowe przepisy imigracyjne w Brazylii

Warszawa, 20. 12. (Sin). Konsulat generalny Brazylii w Warszawie otrzymał wiadomość o nowym dekrecie imigracyjnym. Pewną ulgę stanowić będzie ulga zezwalająca na sprowadzanie dalszych krewnych przez obywateli brazyliskich zarówno rodowitych jak i naturalizowanych.

Czworaczki rumuńskie umarły

Czerniowce, 20. 12. PAT. Z Vadeni donoszą, że czworaczki płci żeńskiej, które niedawno temu powiła mieszkanka tej miejscowości Paraskiwa Calinene, zmarły.

Represje antywęgierskie w Rumunii

Czerniowce, 20. 12. PAT. W Oradea Mare (Siedmiogród) zakazano wydawnictwa 2-ch gazet mniejszości węgierskiej: „Magyar Lapok" i „Neplap". Jak wiadomo, przed niedawnym czasem władze rumuńskie aresztowały wydawcę tych gazet, kanonika dr Scheffelera, w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę rumuńsko-węgierską.

Meksyk w walce z ruchem faszystowskim

Meksyk 20. 12. PAT. Preydent Cardenas wydał surowe zarządzenia celem zapobieżenia rozruchom faszystowskim. Do wszystkich okręgów, w których mają wpływy „Złote koszule" wysłano oddziały wojska, które przeciwdziałać mają próbom powstania. Przewódca „złotych koszul" w Texas — Taylor oświadczył, iż żywioły faszystowskie w stanie Vera Cruz liczą 10 tys. ludzi i dodał, że do organizacji tej przystąpili członkowie ruchu „Cedillistów". Możliwe, że przystąpi do niej także gen. Cedillo.

Nowy Jork 20. 12. PAT. „New Jork Times" donosi z Meksyku, że przy dzieleniu ziemi w stanie Vera Cruz doszło do zaburzeń pomiędzy robotnikami a członkami rolniczych związków zawodowych. W Ajacete zabitych zostało 7 osób, a w pobliżu Coatepec — 8 osób.

PRZEGLĄD PRASY

WYBORY I — CO DALEJ? BEZ KOMENTARZY

Wnioski i tezy

„Kilka milionów obywateli wypowiedziało się wczoraj o doniosłych zagadnieniach publicznych, a uczyniło to w wyborach swobodnych, rzetelnych, uczciwych.

Jeśli kraj cały interesuje się jak najżywiej „złotą niedzielą samorządową“, to cóż dopiero mówić o kołach politycznych w Warszawie i na prowincji. Liczne rozmowy, jakie toczyły się wczoraj w kołach politycznych stolicy, pozwalają już dzisiaj na sformułowanie pewnych wniosków i tez, jak np.:

1) Ozonu w kraju niemal całkowicie nie ma!

2) niedzielne wybory samorządowe były w 100 proc. wyborami politycznymi;

3) wyniki wyborów sejmowych zostały przez „niedzielę samorządową“ zakwestionowane;

4) sukces Ozonu z przybudówkami w Warszawie jest rezultatem całkiem specjalnych warunków personalnych i politycznych, jakie się w stolicy wytworzyły;

5) realni politycy w reżimie nie mogą zamykać oczu na ujawnione prawdy. Groźne fikcje, oparte na wyborach sejmowych, domagają się radykalnej likwidacji w interesie państwa.

Tak mówią, tak rozumują koła polityczne w Warszawie. Możnaby przyjąć, że rozważania, prowadzone w szerszych kołach ludności, prowadzą do wniosków tych samych, tylko trochę inaczej, trochę prościej, ale za to twardziej sformułowanych“. („KURIER POLSKI“)

Koniec fikcji

„Kraj odezwał się. Jesteśmy z tego odezwu dumni.

Ofiarowały nam swoje głosy dzielnice robotnicze Warszawy, Łodzi, Krakowa, Ziemi Krakowskiej i Ziemi Pomorsko-Poznańskiej. Ofiarowali nam swoje głosy pracownicy umysłowi i skupieni w miastach działa ze ruchu ludowego. W dniu 18 grudnia cały świat pracy Polski rzucił na szalę decyzję własną. Rzucił decyzję i nie zawiódł.

Prysła też legenda o „głosach żydowskich“ wbrew propagandzie prasy „narodowej“ i części prasy „ozonowej“. Chcę być dobrze zrozumianym. My nie wstydzimy się wcale tych głosów socjalistów i demokratów żydowskich, które mogły paść na listy nasze. Nie mniej najbardziej nawet powierzchowna analiza cyfr wykaznje, że wyszliśmy z tych wyborów zwycięsko (inaczej rezultatu nazwać nie podobna) głosami polskich mas pracujących, zawsze wiernych i zawsze ofiarnych.

* * *

Jakże wyglądają pierwsze wnioski?

Ująłbym je — zgoła bezstronnie — w punkty następujące:

1) my — Polski Ruch Socjalistyczny — (P. P. S. i klasowe Związki Zawodowe) stanowimy w Polsce naczelną siłę realną; Łódź, Kraków, Warszawa, Inowrocław, Grudziądz stwierdzają wystarczająco „prawdę życia“;

2) Stronnictwo Narodowe — poza Poznaniem — znajduje się raczej w odwrocie, nie ostatecznym, nie rozstrzygającym, ale — bądź co bądź w odwrocie;

3) „Obóz narodowo-radykalny“ reprezentuje coś nie coś w Warszawie (4 mandaty na 100), poza tym — nie istnieje;

4) Obóz Zjednoczenia Narodowego uzyskał sukces niewątpliwy w Warszawie — kosztem Str. Narodowego — poza tym nigdzie nie może mieć pretensji do roli naczelnej w życiu polskim;

5) różne ugrupowania „pośrednie“ (Str. Pracy, B. B. S., gdzie nie gdzie Chrześcijańska Demokracja i t. p.) zostały — zgodnie z rzeczywistym układem sił — przesunięte na plan dalszy.

To są pierwsze wnioski, zupełnie — zdaje mi się — rzeczowe. Wynika z nich wniosek dalszy, podstawowy z punktu widzenia poczucia odpowiedzialności za losy państwa, — wniosek, że realny układ sił winien rozstrzygać o systemie rządzenia.

* * *

Te wybory niedzielne położyły kres wielu fikcjom w życiu polskim. To jest ich zasługa ogromna. Skończyły się „kombinacje kanapowe“ Na scenę wkraczają siły realne“.

(„ROBOTNIK“)

Cios w zasadę monopartyjności

„Jest dzisiaj rzeczą dla wszystkich chyba jasną, że wyniki niedzielnych wyborów będą miały znaczenie również ogólno-polityczne. Choć były to tylko wybory samorządowe, jednakowoż wobec specyficznego charakteru jakie posiadały wybory parlamentarne, wynik głosowania niedzielnego traktować trzeba jako odbicie nastrojów panujących w kraju.

Jakże wypadła ta próba sił? Najlepszą chyba odpowiedzią na to pytanie będzie stwierdzenie, że nie dała ona nikomu decydującego zwycięstwa. Największym sukcesem może się poszczycić P. P. S. Jest to jednakowoż sukces jedynie, jeśli się wyniki niedzielnych wyborów porównuje z dotychczasowym stanem posiadania tej partii. Porównanie takie wskazuje niewątpliwie, że wpływy P. P. S. wzrosły. Ale to jeszcze nie znaczy, by były one wielkie. P. P. S. osiągnęła piękny rezultat w Warszawie, będzie rządziła samorządem łódzkim, powiększyła swój stan posiadania w Krakowie, istnieją jednakowoż dzielnice, jak Wielkopolska lub Pomorze, gdzie wpływy socjalistyczne są minimalne.

Spośród pozostałych obozów, które stanęły do walki wyborczej, ani O. Z. N., ani Stronnictwo Narodowe nie mogą uważać swych osiągnięć za zwycięstwo. Zwłaszcza Ozon. Tak jeszcze niedawno czytaliśmy w prasie tego obozu skomplikowane obliczenia, dokonywane na podstawie porównania frekwencji wyborczej w czasie ostatnich wyborów parlamentarnych z frekwencją wyborczą w roku 1930. Z misternych tych obliczeń wynikało, że olbrzymia większość społeczeństwa popiera O. Z. N. Wpływy wszystkich stronnictw opozycyjnych były oceniane na kilkanaście zaledwie procent. I na takiej oto podstawie zaczęły rosnąć w Ozonie tendencje monopartyjne, z których przejawami spotykaliśmy się ostatnio coraz częściej.

Obecnie okazuje się, że O. Z. N. nigdzie nie posiada bezwzględnej większości, a w bardzo wielu miejscowościach stanowi on jedynie nieznaczną mniejszość. Na podstawie dotychczas znanych wyników niedzielnych wyborów stwierdzić trzeba, że Ozon jest najsilniejszym ugrupowaniem jedynie w Warszawie i w Grudziądzu. We wszystkich innych miejscowościach górą są Stronnictwo Narodowe albo też P. P. S. W tych warunkach trudno jest myśleć poważnie o monopartyjności“.

(„CZAS“)

Duża liczebność i dynamika

Wybory wykazały, że zarówno na prawej, jak i na lewej flance układu politycznego w Polsce znajdują się stronnictwa, które wykazują dużą liczebność i dynamikę. Mamy na myśli z jednej strony Stronnictwo Narodowe a z drugiej P. P. S. Oczywiście w różnych miastach natężenie wpływów jednego lub drugiego stronnictwa jest mniejsze lub większe. Wszędzie jednak oba skrzydła skrajne przedstawiają niewątpliwie znaczną siłę. Trzeźwość polityczna nakazuje liczyć się z tym zjawiskiem. Niewątpliwie też głośniejsze w ostatnich czasach w Polsce hasła monopartyjne przyczyniły obecnie, skoro się ujawniło, że w społeczeństwie jest mało materiału dla prób tworzenia systemu jednopartyjnego.

(„I. K. C.“)

Odpływ „modnych“ prądów

Ten sukces lewicy w Łodzi w połączeniu z sygnalizowanymi również z innych miast, gdzie wczoraj miały miejsce wybory, znacznymi stratami poniesionymi przez ugrupowania skrajnie nacjonalistyczne, jest nader symptomatyczny, ale bynajmniej nie przypadkowy. Fakty te stoją w związku m. in. również z ogólną konfiguracją polityczną i sytuacją Polski po ostatnich wypadkach w Europie. Wrzesień r. b. był przełomowy dla pewnych nastrojów, których wpływom poddano nasz kraj, wpływom, sprzyjającym powstawaniu prądów skrajnie reakcyjnych.

Dzisiaj obserwujemy wyraźny odpływ tych „modnych“ powiewów, dotkliwą porażkę „atrakcyjnych“ haseł.

Klęska Str. Narodowego była spodziewana, ale nie przypuszczano, że nastąpi ona w sposób tak wyrazisty. Drugi wojujący nacjonalizm, nie przebierający w chwytach demagogii, o metodach ściśle hitlerowskich, którego wykładnikiem był O. N. R., również przepadł z kretesem. („GŁOS PORANNY“)

Ocena ozonowa: — kociokwik

Ten ściśle lokalny charakter nastrojów potwierdza jeszcze raz tezę, że wybory samorządowe nie mogą być i nie są żadnym aktem politycznym o charakterze ogólnym, ale mają znaczenie regionalne.

Ogólna ocena potwierdza nam więc opinię, że wybory samorządowe odzwierciadlają sytuację w lokalnych ośrodkach. Nastroje w nich panujące zależne są od miejscowych warunków, które pozostają w luźnym stosunku do rozwoju ogólnej sytuacji politycznej w całym kraju. Jeśli zaś zważyć, że miasta skupiają tylko drobną część ogółu społeczeństwa, a to stwierdzenie o ściśle lokalnym znaczeniu wyborów samorządowych staje się tym bardziej oczywiste. Niedzielny wynik wyborów samorządowych jest więc interesujący, ale nie ma znaczenia zasadniczego.

(„KURIER PORANNY“)

O wyciągnięcie właściwych wniosków

Zaraz po wyborach sejmowych stwierdziliśmy, że nie odzwierciadlały one nastrojów ogółu i że nie nie wolno było ich uważać za jakikolwiek plebiscyt na rzecz rządu a już najmniej na rzecz Obozu Zjednoczenia Narodowego. Kwestionowaliśmy wówczas ścisłość obliczenia procentu frekwencji, przytoczyliśmy z przebiegu wyborów przykłady metod które wydawały nam się niewłaściwe. Z tych przesłanek wypływał dalszy wniosek, że faktyczne nastroje społeczeństwa znacznie lepiej i pełniej wypowiedzą się w czasie wyborów samorządowych, gdyż stają do nich ze swymi hasłami politycznymi także wszystkie partie opozycyjne. Wczorajsza niedziela potwierdziła w pełni słuszność naszych przewidywań.

We wszystkich miastach, w których wczoraj odbywały się wybory samorządowe, partie opozycyjne zdobyły dużą ilość mandatów. Na zachodzie kraju znaczną większość zdobyło — Stronnictwo Narodowe. W samym Poznaniu zasiądzie na ratuszu rada ojców miasta w dwóch trzecich złożona a radnych Stronnictwa Narodowego. W Łodzi zaś i Krakowie stosunkowo największą ilość mandatów zdobyła P. P. S. Ze swej strony do wyników tych wyborów wniesiemy tą jedną korekturę, że osiągnięte przez partie opozycyjne sukcesy nie są tyle wyrazem ich organizacyjnej siły, ile opozycyjnych nastrojów społeczeństwa. Przy wyborach sejmowych jeszcze wielu ludzi powtarzało sobie słusznie:

— Nie! Muszę głosować, nie wolno państwa zostawiać bez parlamentu.

Przy wyborach samorządowych zwyciężało przekonanie, tym swobodniej się ujawniające, że nieskrępowane państwowymi koniecznościami:

— Pokażę im, że jestem niezadowolony.

W głosowaniu wczorajszym był i protest przeciw niektórym metodom działania O. Z. N. i wyraz niezadowolenia z polityki rządowej, i protest przeciw osłabianiu znaczenia samorządu. Nie można powiedzieć, żeby pigułka zaaplikowana przez społeczeństwo nie była dla wielu ludzi gorzką. Niemniej byłoby błędem nie do darowania, gdyby miarodajne czynniki państwowe nie umiały z tych faktów wyciągać właściwych wniosków i gdyby zadowolono się ukryciem poza zasłonę dymną tych tłumaczeń, jakie rozsnuje w swych artykułach prasa rządowa czy oficjalne organy O. Z. N.“ („DZIENNIK POZNAŃSKI“)

I. SCHWARZBART

WARSZAWA - ŁÓDŹ - KRAKÓW

Pragnę dziś ograniczyć analizę wyborów samorządowych do odcinka żydowskiego w trzech miastach: w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Analiza ta pozwala bowiem na przeprowadzenie pewnego przekroju nastrojów wewnątrz społeczeństwa żydowskiego, skoro te trzy miasta obejmują z górą 600.000 Żydów. W dotychczas ogłoszonych wynikach mogą może jeszcze zajść pewne korektury przy ostatecznym obliczaniu głosów przez Komisje okręgowe, ale korektury te nie będą istotne dla wysnucia ogólnych wniosków.

1. Już pojawiły się w prasie polskiej głosy: Zwycięstwo Żydów! Cel tych wykrzykników jest przejrzysty.

Oto jak przedstawia się „zwycięstwo“:

W Warszawie na 100 mandatów do Rady miejskiej przypadło Żydom, wybranym z list żydowskich ogółem 19, czyli 19%. Odsetek ludności żydowskiej wynosi 33%. Zatem o 14% mniej. Oto — zwycięstwo!

W Łodzi na 84 mandatów Żydom wybranym z list żydowskich przypadło 17 mandatów, a zatem 20%. Odsetek ludności żydowskiej — o ile mnie pamięć nie myli — wynosi przeszło 30%. Zatem o kilkanaście mniej. Oto — zwycięstwo.

W Krakowie na 72 mandatów zostało z list żydowskich wybranych 13 Żydów, a zatem 18%. Odsetek Żydów wynosi 24%, a zatem o 6% mniej. O zwycięstwie chyba mowy być nie może.

Więc po co ten demagogiczny hałas, przekręcający fakty? A chodzi nam w tej chwili tylko o przedstawienie faktów.

To zmniejszenie reprezentacji żydowskiej w stosunku do względnej siły liczebnej ludności żydowskiej jest wynikiem trzech okoliczności: matematycznie ścisły rozdział procentowy jest w ogóle nie osiągalny, dalszą korekturę na niekorzyść Żydów przeprowadziła geometria okręgów wyborczych, zwłaszcza silnie w Warszawie i w Łodzi, a trzecią przyczyną jest — wewnętrzne rozbicie społeczeństwa żydowskiego, a zatem wina samych Żydów. Godzi się jednak obiektywnie podkreślić, że w pewnym stopniu rozbicie jest przy wolnej grze sił politycznych nieuniknione, np. walka klasowa Bundu przeciw przygniatającej większości mieszczaństwa żydowskiego. Rozbicie w społeczeństwie, będącym mniejszością daje zawsze przy obecnym systemie obliczania mandatów pewną premię listom większości. O tym nie wolno zapominać przy rzeczowej analizie wyniku wyborów.

2. Zatrzymajmy się teraz na innym objawie.

We wspomnianych trzech miastach wybrano ogółem 49 radnych żydowskich z list żydowskich. Na tych 49 przypada 29 bundowcom, a to w Warszawie 16, w Łodzi 11, w Krakowie — 2. Ogółem zatem bundowcy uzyskali około 60% mandatów żydowskich, a to w Warszawie blisko 80%, w Łodzi przeszło 60%, ale w Krakowie tylko 16%. Te trzy cyfry wskazują na to, że zagadnienie to trzeba zróżniczkować, że inaczej wygląda ono w b. Kongresówce, a inaczej w Krakowie. Nikt jednak nie będzie miał odwagi twierdzić, że w Warszawie 80%, albo w Łodzi 60% wyborców żydowskich, to socjaliści spod znaku Bundu. Struktura społeczna społeczeństwa żydowskiego świadczy o tym dobitnie, że tak nie jest, że tak być nie może. Przygniatająca część społeczeństwa żydowskiego w sensie społecznym jest antysocjalistyczna. Co się zatem stało?

Wartałoby kiedyś przeprowadzić studium społeczne na temat: Wybory demokratyczne a rzeczywiste poglądy polityczne społeczeństwa. W studium takim należałoby specjalnie zająć się tematem: Momenty przypadkowe a wynik wyborów. Zbyt pochopnie zdaniem moim upratrujemy w wyniku wyborów zwierciadło rzeczywistych przekonań ludności. Siła organizacyjna, fundusze wyborcze, wiek wyborców danej partii, siła propagandy — wszystkie te momenty, choć wtórne, decydują często o wyniku wyborów. Nie chcę przez to powiedzieć, że moment przesunięcia się nastrojów ludności nie zasługuje na uwagę, ale sądzę, że nie wolno go uwzględniać mechanicznie, bez uwzględnienia korektur wypływających z powyższych momentów „wtórnych“. W Warszawie i w Łodzi „Bund“ z olbrzymim rozmachem rozwinął wszystkie te momenty „wtórne“: organizację, fundusze, propagandę, a mróz bez wątpienia, choć bezpartyjny, bardziej wstrzymuje od głosowania starszych niż młodszych, a z tych ostatnich właśnie składa się głównie rezerwoar sił „Bundu“.

Stronnictwa mieszczańskie nie rozporządzały ani w Warszawie ani w Łodzi funduszami wyborczymi, a wskutek tego cała propaganda i organizacja wyborów szwankowała.

Dodajmy do tego — rozpacz szerokiej masy ludności żydowskiej, nie mającej nic wspólnego z partyjnym socjalizmem, ale zapędzonej przez antysemityzm polskich ugrupowań mieszczańskich na drogę nadziei, opartej o lewicową demokrację polską, a mieć będziemy całokształt tych okoliczności, które doprowadziły do zwycięstwa „Bundu“ i klęski stronnictw mieszczańskich. Wszystkie powyższe momenty działały razem i równocześnie.

W pewnej mierze wynik wyborów w Łodzi i w Warszawie stał się sądem opinii publicznej nad pokłóconym, w jałowej walce wyżywającym się i pozbawionym wszelkiej głębszej myśli jednoczącej — sektorze mieszczańskim.

3. Toteż zupełnie inaczej przedstawił się obraz w Krakowie, gdzie Reprezentacja zdołała zjednoczyć przytłaczającą większość społeczeństwa żydowskiego i wprowadzić w znacznej mierze element wzmożonego poczucia odpowiedzialności. Dlatego też tu wszystkie listy żydowskie poza Bundem zdołały przeprowadzić 82% mandatów, a Bund tylko 18%. Jakże gruntownie inny obraz niż w Warszawie i w Łodzi.

Ale... ale...

Chowanie głowy w piasek uważam za politykę złą. Wszelka poprawa musi się zacząć od autokrytyki. Dlatego też jako przewodniczący Reprezentacji pragnę z całym poczuciem odpowiedzialności wskazać także na niedomagania, które akcja wyborcza w Krakowie wykazała. Skutki, przed którymi ostrzegałem na łamach „Nowego Dziennika“ w dniu wyborów, nastąpiły eksperymentalnie — ad oculos. Gdyby myśl organizacyjna, którą głosiła Reprezentacja była zrealizowana w 100%, mielibyśmy zwycięstwo stuprocentowe, a nie osiemdziesięcioprocentowe.

Straciliśmy 2 do 3 mandatów przez brak subordynacji jednostek dla społecznej myśli całości. Wszystkie te ekstratury zostały ukarane, bo żaden z ich żyrantów nie uzyskał mandatu, ale spowodowali utratę kilku mandatów. Trzeba wyrazić żal, że wśród tych osób znalazły się także takie, które skądinąd znane są ze swej rzetelnej, obywatelskiej troski o dobro społeczne. Niech ten błąd będzie dla nich nauczką na przyszłość. Całość stoi zawsze ponad — jednostką, choćby i owianą dobrą wolą.

A w rezultacie trzeba z zadowoleniem — ale z powyższymi zastrzeżeniami — podkreślić: z Reprezentacji uzyskały mandaty syjoniści, mizrachiści, agudowcy, charaidim, reprezentant Gminy Żydowskiej, kupcy, rzemieślnicy, a mandat zastępcy drobnych kupców jeszcze się w tej chwili, gdy piszę te słowa, waha.

Podkreślam: jest to 80 procentowe zwycięstwo Reprezentacji. Na początek — nie mało. Na przyszłość będzie trzeba uniknąć błędów, spotęgować siłę akcji, a myśl jedności zatriumfuje na całej linii. Z żalem trzeba stwierdzić, że nie osiągnięto już tym razem pełnego zwycięstwa.

Ale myśl okazała się zdrową i konstruktywną. Widać to najlepiej w przeciwstawieniu Krakowa z — Łodzią i Warszawą.

4. A wreszcie chcę w kilku słowach poruszyć rolę syjonizmu w tej chwili. W Warszawie i w Łodzi przeszło razem 4 syjonistów, w Warszawie — jeden, w Łodzi trzech. Ale w Krakowie syjoniści podnieśli swój stan posiadania i osiągnęli więcej reprezentantów niż Warszawa i Łódź razem.

Myśl twórcza tkwiąca w syjoniźmie i tu, u nas zwyciężyła, bo my tu w Krakowie na ogół myślimy innymi kategoriami.

Zdaniem moim jednak, wielka rola syjonizmu polega w tej chwili na twórczym łączeniu sił narodu żydowskiego. To jest jego misja. Tysiącem głosów woła teraźniejszość i rzeczywistość żydowska o spełnienie tej roli. Toteż Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej w Krakowie, świadoma swej odpowiedzialności i mając wzrok zwrócony na całość naszego życia, spełniła tę misję wewnątrz Reprezentacji i nadal spełniać ją będzie.

To jest istota hegemonii, jak my ją pojmujemy. Jest naszym dążeniem, aby duchem tej misji przejął się cały ruch syjonistyczny, solidarnie, twórczo i radośnie, nie tylko tu w Krakowie, ale i w całej Polsce.

Discite, moniti...

Na odcinku żydowskim

„Utrzymać szerokie masy przy idei, kiedy idea przeżywa ciężki kryzys, to jest trudna sprawa, wymagająca od kierownictwa szczególnego talentu. Kierownictwo syjonistyczne w b. Kongresówce nie zdało egzaminu. W Palestynie dokazują ludzie cudów. W Polsce nie umiano bronić dawnych pozycyj i nie zdołano także zdobyć nowych. Wszyscy powinni zrobić rachunek sumienia. Wszystkie frakcje syjonistyczne, wszystkie l i t e r y syjonistycznego alfabetu. Nie może być tak dalej, nie wolno dopuścić, by kontynuowano obecny stan rzeczy. Nie chodzi tylko o mandaty do warszawskiej Rady Miejskiej, chodzi o byt, o przyszłość idei, o której wszyscy jesteśmy przekonani, że od niej zależy los narodu żydowskiego“. („MOMENT“)



Przegląd sytuacji międzynarodowej

Anglia przechodzi do kontrofensywy

Wielki zwrot na linii Londyn—Berlin.

„Gwiazda Chamberlaina gaśnie". Takie to lapidarne, ale jakże wymowne zdanie czytamy w ostatnim artykule londyńskiego korespondenta „Gazety Polskiej". Lektura prasy zagranicznej oraz obserwacje prądów, nurtujących brytyjską opinię publiczną potwierdzają tę diagnozę w całej rozciągłości. Linia polityki zagranicznej obecnego premiera, broniona rozpaczliwie przez Chamberlaina, Halifaxa, Simona i Hoare'a poczyna się załamywać w huraganowym ogniu krytyki i ataków, wykazujących całą bezcelowość i bezskuteczność polityki, zainaugurowanej w Monachium. Cel ostateczny — ogólno europejska pacyfikacja, której częścią składową byłoby również poro zumienie zbrojeniowe i kolonialne — jest dziś mirażem, majaczącym na horyzoncie, ale nieuchwytnym i nierealnym. Stwierdził to zresztą sam Chamberlain w chwili szczerości, czy może słabości, bezpośrednio po swej paryskiej wizycie. Kręci się błędne koło dyplomacji europejskiej, przeciwieństwa dążeń i kolizje interesów, zakryte na krótką chwilę monachijskim plasterkiem, ujawniają się dzisiaj znowu już bez żadnych osłonek. Od dawna już nie miała Anglia tak „złej prasy" w Niemczech i od dawna już awersja brytyjskiej opinii publicznej do metod i ideologii Trzeciej Rzeszy, nie występowała na zewnątrz w sposób tak silny i bezkompromisowy. Lord Baldwin dzięki swej akcji dla uchodźców przeżywa prawdziwy renesans swej popularności, Eden i Duff Coper, oraz niestrudzony Churchill przygotowują opinię publiczną do wielkiego zwrotu w celach i metodach dyplomacji angielskiej.

Dzieło Wersalu przetrwało lat 20, dzieło monachijskie, rzekomo wynik tzw. „polityki realnej" nie wytrzymało próby życia nawet przez okres ...2 miesięcy. Presja opinii zmusiła Chamberlaina do wypowiedzenia słów pełnych sceptycyzmu odnośnie trwałości i wartości ustrojów totalnych. Te słowa, przyjęcie Edena w Ameryce, echa paryskiego odczytu b. lorda admiralicji — rozpętały w prasie goebbelsowskiej, prawdziwy atak furii, który przyczynia się do dalszego wzrostu popularności przeciwników Chamberlaina.

„Bałkanizacja" wstępem do „Mitteleuropy"

Antyniemiecki odruch społeczeństwa brytyjskiego nie jest oczywiście wyłącznie wypływem oburzenia z powodu nieludzkiego pastwienia się nad niemieckim żydostwem. Niezawodnie pewne „imponderabilia" natury humanitarnej, zlekceważone czy niedoceniona przez hitlerowską „Macht- und Kraftpolitik" odegrały w tym zwrocie doniosłą rolę. Ale one nie tłumaczą wszystkiego. W Anglii zdaje się przeważać pogląd że imperializm niemiecki nie da się osadzić w miejscu ustępstwami, które w ostatecznym wyniku zwracają się przeciw..... ustępującym. W Anglii zwycięża przekonanie, że między jej interesami a programem niemieckiej ekspansji istnieje sprzeczność interesów, która nie da się zakryć ogólnikową formułą zbliżenia między demokracjami i dyktaturami". Naprężenie angielsko niemieckie obejmuje dziś całokształt stosunków obu mocarstw w zakresie politycznym, gospodarczym a nawet kulturalnym (odwołany koncert Filharmonii berlińskiej). Politycznie dyplomacja brytyjska zdała sobie wreszcie sprawę, że Monachium stało się dla Europy środkowej nie początkiem równowagi lecz celowo podtrzymywanego chaosu. Ambasador Anglii w Berlinie dał oficjalny wyraz niepokojowi swego rządu „z powodu płynności stosunków w Europie naddunajskiej", którą Trzecia Rzesza celowo „bałkanizuje". Czechosłowacja staje się odskocznią dla germańskiego pochodu ku rumuńskim i ukraińskim spichrzom. Dziś już jest wiadomo, w jakim celu stworzono we Wiedniu karpackoruski dziwoląg geopolityczny. Czechy i Słowacja, zredukowane do roli pionków w germańsko słowiańskiej grze są systematycznie przekształcane w pomost ku Morzu Czarnemu. — Węgry, zawiedzione w swych rachubach weszły w stadium wewnętrznych przeobrażeń, ujrzawszy się nagle zdradzone przez swych „osiowych" protektorów. Przekonanie o włoskiej zdradzie jest na Węgrzech tak powszechne, że min. Ciano musiał pojechać do Budapesztu, by wobec nowego ministra spraw zagr. hr Csaky złożyć odpowiednie wyjaśnienia. Nie potrafią one jednak w niczym zmienić faktu, że

politykę „osi" i awanturnicze koncepcje śródziemnomorskie przypłaciły Włochy zupełną utratą wpływów nad Dunajem. Podobnie w okres fermentów i przeobrażeń weszła Rumunia, gdzie jedna niespodzianka goni drugą, — gdzie po masakrze prowodyrów „Żelaznej Gardii" doszło do proklamowania totalizmu.

W związku z tymi procesami przejawiają się tendencje ponownego wprowadzenia atutu sowieckiego do gry europejskiej. Dochodzą one do głosu nie tylko w Londynie i Paryżu, ale również — w formie zresztą bardzo dyskretnej — w Warszawie.

„Duch Monachium" ulotnił się

Najsilniejszy stan zapalny koncentruje się w chwili obecnej — koło Kłajpedy, która staje się powoli groźnym wrzodem w organiźmie europejskim. Anglia przeprowadziła już pewne sondaże, w wyniku których zaznaczyła w Berlinie, że gwałtowna zmiana statutu Kłajpedy, nie będzie jej, jako sygnatariuszce tego statutu — obojętna.

Obok tej kontrofensywy dyplomatycznej — podejmuje Anglia kontrakcję gospodarczą wszędzie tam, gdzie ścierają się jej interesy z niemiecką penetracją ekonomiczną. Terenów tych jest wiele, a broń gospodarcza jest w brytyjskich rękach szczególnie groźna. Wiedział o tym Berlin, wysyłając do Londynu swego finansowego „magika" p. Schachta. Zjechał on nad Tamizę nazajutrz po uchwaleniu przez parlament wielkich kredytów eksportowych. — Szantażowa koncepcja p. Schachta tj. powiązanie problemu eksportu, kredytów i dewiz z finansowaniem emigracji żydowskiej nie udała się. Ekonomiczna kontrofensywa Anglii — może liczyć na pełne poparcie państw amerykańskich, które w Limie usiłują uodpornić kontynent amerykański przeciw penetracji Trzeciej Rzeszy, zarówno ideologicznej jak i ekonomicznej. Jeśli te tendencje powiążemy z nieodwołalną już decyzją Waszyngtonu odmówienia Niemcom helu do napełniania balonów, to będziemy musieli uznać, że świat anglosaski i sprzymierzony z nim blok amerykańsko łaciński przyjęły rękawicę rzuconą im przez Rzeszę. „Duch Monachium" ulotnił się.

Berlin nie mając już dziś wiele do stracenia, wznowił na całej linii kampanię kolonialną. Kpt. Wiedeman ma wkrótce przedłożyć Londynowi postulaty niemieckie w całej ich — okazałości. Chamberlain może ujrzeć się wkrótce w obliczu konieczności gruntownej rewizji podstaw i metod swej polityki. Alternatywę taką określa się we francuskiej publicystyce politycznej: „se soumettre ou se demettre".

Nowa faza rozgrywki śródziemnomorskiej

Z budowanego mozolnie i kosztem tak olbrzymich ofiar gmachu porozumienia pozostał dziś premierowi... „ino sznur" tj. układ z Włochami zachwiany przez Rzym nowym atakiem na śródziemnomorskie status quo, skierowanym przeciwko interesom francuskim. W czasie styczniowej wizyty w Rzymie mają ministrowie brytyjscy zapoznać się z rozmiarem i charakterem tych nowych żądań. Wizytę tę poprzedziły już dwa fakty: jedno oświadczenie premiera, że zobowiązania Anglii wobec Francji wychodzą daleko poza ramy pisemnego układu i drugie, że Anglia nie jest obowiązana przyjść Francji z pomocą na wypadek agresji włoskiej. Sprzeczność tych oświadczeń jest celowa, świadczy ona jedynie, że o ile w stosunku do Berlina stanowisko Anglii uległo „zesztywnieniu", o tyle wobec Rzymu chce Londyn zachować całkowicie elastyczną pozycję. Nie należy zapominać, że w trójkącie Londyn—Paryż—Rzym leży — Hiszpania. Ostatnia decyzja gen. Franco, przywracająca prawa b. królowi Alfonsowi jest niewątpliwie bardzo miła gabinetowi brytyjskiemu. Francja śledzi z wielką uwagą posunięcia brytyjskie na odcinku włoskim i oczekuje wizyty rzymskiej — nie bez pewnych obaw o swe interesy w Suezie i Dżibuti. Obawy te doszły do głosu na komisji spraw zagr. senatu, gdzie jednak min. Bonnet uchylił się od wszelkich konkretnych oświadczeń. W basenie śródziemnomorskim trwa teraz „wojna pozycyjna", która dopiero po powrocie Chamberlaina z Rzymu może znowu stać się „wojną ruchową". Z. R.

Anglia i Ameryka ułożyły plan podziału świata...

Niemcy zaniepokojeni współpracą między Londynem a Waszyngtonem.

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin 20. 12. (P) Niemiecka opinia jest mocno zaniepokojona coraz ściślejszą współpracą między Anglią a Ameryką, szczególnie od czasu podpisania umowy handlowej przez oba te państwa. „Börsenzeitung" zapewnia, że poza tym układem jawnym, istnieje jeszcze drugi układ anglo-amerykański, którego treść trzymana jest w tajemnicy. Kongres w Limie dowodzi, że doktryna Monroego jest tylko pretekstem do stworzenia wielkiego „imperium światowego".

W dalszym ciągu organ Wilhelmstrasse zaznacza, iż wszystko przemawia za tym, że Anglia i

Ameryka uzgodniły między sobą tajny plan podziału świata. Propaganda przeciwko Niemcom i ich sprzymierzeńcom ma na celu odwrócić uwogę od innych, prawdziwie decydujących wypadków. Należy się tylko zapytać, czy Chamberlain jest w tej nowej grze politycznej zwyczajnym tylko pionkiem, czy też jednym z głównych aktorów.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" w korespondencji z Nowego Jorku stwierdza, że opinia amerykańska pozytywnie odnosi się wobec polityki zbrojeniowej. Roosevelt zdaje sobie dokładnie sprawę, że jego projekty reformy społecznej nie zdobyły popularności, wobec czego i on chwyta się argumentu zbrojeniowego, co wzmacnia jego osobistą pozycję, a równocześnie stwarza nowe możliwości dla przemysłu amerykańskiego.

Naród amerykański — konkluduje to pismo — przestał być neutralnym. Społeczeństwo zajęło stanowisko całkowicie wyraźne.

APOLINARY HARTGLAS

NOWY SZANTAŻ

Prezydent Banku Rzeszy dr Schacht, przybył do Londynu z cyniczną propozycją. Odnośne instancje międzynarodowe miały się zająć poparciem i zwiększeniem eksportu niemieckiego, a uzyskana przez to nadwyżka bilansu handlowego miałaby być w pewnej części zużyta na zwolnienie nieznacznej części majątków Żydów, emigrujących z Niemiec!

W języku zwykłym to oznacza: ograbiono Żydów, odebrano im ich majątki, stworzono warunki bytowania, zmuszające ich do ucieczki, ale jednocześnie uniemożliwiono im tę ucieczkę przez odebranie im niezbędnych środków, a następnie powiedziano im: wpłyńcie na swoich zagranicznych współbraci, aże by stali się naszymi agentami handlowymi i przez dostarczenie nam środków finansowych pomagali nam nadal utrzymywać system, oparty na ciemiężeniu was, to damy cokolwiek niektórym z was, żeby mogli uciec ze stworzonego przez nas piekła.

Nie jest to system nowy. Jest on oddawna znany w świecie przestępczym, ale nigdy nie był stosowany z takim cynizmem, z jakim przedstawił go dr Schacht. Jeżeli złodziej po otrzymaniu okupu zwraca okradzionemu jego własność, to zazwyczaj wysokość okupu w stosunku do zwracanej własności jest bardzo niewielka. Tu okup miał stanowić przeszło 70 proc. przywłaszczonego mienia ofiary. Jeżeli gangster, porywający człowieka, żąda od jego krewnych okupu — pogróżką zamordowania swej ofiary i dostarcza im jego list, opisujący tortury, jakim go poddają, to żądanie takie łączy się w naszym pojęciu z pewnością, że okup ten umożliwi gangsterowi na zawsze, czy tylko na pewien czas zaniechanie jego zbrodniczego rzemiosła. Tu się zaś daje wyraźnie do zrozumienia, że sytuacja gospodarcza reżymu nazistycznego jest rozpaczliwa i może grozić jego upadkiem, a akcja zwrócenia Żydom części ich majątku ma służyć ku wzmocnieniu pozycji nazizmu, czyli umożliwić dalsze popełnianie w stosunku do Żydów czynów, na wieść o których wzdrygnął się świat cały. I tym popieraniem hitlerowskiego ustroju mieliby się zająć sami Żydzi, bowiem jasną jest rzeczą, że ich to miał dr Schacht na myśli.

Dr Schacht jest bezwątpienia bardzo zdolnym człowiekiem i wybitnym ekonomistą. Tym razem, zdaje się jednak, przeholował i odjechał podobno z niczym. Skończyło się więc wszystko szczęśliwie, chociaż może niejeden Żyd niemiecki z tego powodu będzie cierpiał. A mogło grozić niebezpieczeństwo, że rzecz przyjmie odmienny obrót. Bo oto mogli się nią zainteresować filantropi żydowscy, którzy nigdy nie ujmują żadnej sprawy pod dalszym aspektem, lecz kierują się potrzebami chwili — mogli się ulitować nad nieszczęsnym losem naszych współbraci w Niemczech i zaakceptować propozycje dra Schachta. Tak już było przecież kiedyś z transferem towarów niemieckich. Wprawdzie dzięki transferowi około 40.000 Żydów niemieckich uzyskało możność przeniesienia się do Palestyny, wprawdzie i Palestyna na tym dużo zyskała, ale powstaje zagadnienie, czy te korzyści nie okazały się mniejszymi, niż zło, które spowodował transfer. Bo nie ulega wątpliwości, że transfer przyczynił się w znacznym stopniu do przełamania bojkotu niemieckiego. Po przewrocie hitlerowskim Niemcy znalazły się w tragicznej sytuacji gospodarczej i politycznej. Konsekwentnie przeprowadzony bojkot przemysłu i handlu niemieckiego, uniemożliwiający zmniejszenie bezrobocia i polityczna izolacja Trzeciej Rzeszy, nie dopuszczająca do zwiększenia autorytetu jej władców, musiałaby szybko doprowadzić do upadku ustroju nazistycznego. Niestety, żydostwo nie mogło przyglądać się obojętnie cierpieniom swych braci w Niemczech nie mogliśmy zastosować niemieckiej metody „durchhalten“ — i bojkot został podważony przez transfer. Przełamanie politycznej izolacji Rzeszy przez pakt nieagresji polsko-niemiecki, przełamanie bojkotu przez transfer i ożywczy zastrzyk gospodarczy, jakiego dostarczyła Rosja stalinowska swymi przemysłowymi zamówieniami w Niemczech w 1933 roku — te trzy błędy uratowały Trzecią Rzeszę, pomogły jej przetrwać najcięższe chwile, podniosły prestiż dyktatury i umożliwiły jej dalsze kontynuowanie antysemickiej linii politycznej. Więcej: podniosły walor tej linii w mniemaniu innych rządów i współdziałały przeniesieniu się zarazy do innych krajów. Jeżeli o Żydów chodzi, to — być może — bez transferu cierpiałoby przez szereg miesięcy 600.000 Żydów, ale za cenę uratowania od tych cierpień 40.000 Żydów cierpi już obecnie w samych dzisiejszych Niemczech 700 tysięcy Żydów, a do tego dochodzą jeszcze Żydzi włoscy, węgierscy, słowaccy i inni. I cierpienia tych początkowych 600.000 Żydów Niemieckich — po odliczeniu od nich 40 tysięcy uratowanych dzięki transferowi oraz 80.000 którym udało się wyjechać bez pomocy transferu — trwają nie kilka miesięcy, lecz już szósty rok. Oto są skutki filantropijnego podchodzenia do spraw, których podłoże jest społeczne lub polityczne.

Nie możemy naturalnie winić tych, którzy podchodzą do każdej sprawy z sercem, a nie z chłodnym rozumem, którzy nie potrafią poświęcać jednostek dla ogółu. Nie każdy może pojąć, że teraz toczy się wojna, a na wojnie muszą padać ofiary dla dobra całości — a nawet zrozumiawszy, nie każdy może się pogodzić z tak nieludzko - twardym ujęciem sprawy. Ale nie możemy nie wskazywać, do jak błędnych wyników prowadzi filantropia tam gdzie jest potrzebna polityka. Ujrzymy to wkrótce i na przykładzie Międzynarodowego Towarzystwa Kolonizacyjnego, które, chwała Bogu, już 6 komisji krajoznawczych wysyła w rozmaite strony świata, t. zn. że mu nawet na te komisje nie starczy zebranych już od Żydów znacznych kapitałów. Wszakże, zdaje się, zaczyna już następować otrzeźwienie wśród filantropów przy zbyt cynicznym graniu na ich uczuciach. Oświadczenie włoskie, że sytuacja Żydów włoskich może ulec zmianie na lepsze, o ile międzynarodowe żydostwo „odpowiednio“ się ustosunkuje, — już nie podziałało, choć się obecnie ograbia z majątku Żydów w Mediolanie. I oferta dra Schachta też nie podziałała. Bo i filantropi zaczynają pojmować, że uleganie szantażom ratuje tylko jednostki, ale tworzy naśladowców i grozi nieszczęściem tysiącom. Należy powitać to zjawisko uodpornienia na nowe szantaże.

Paryska konferencja do spraw emigracji i kolonizacji żydowskiej

Paryż, 20. 12. ŻAT. W paryskim biurze „Jointu“ odbyła się dwudniowa konferencja, poświęcona problemom emigracji i kolonizacji żydowskiej. Ostatnie wydarzenia w Niemczech wprowadziły pewien chaos do ruchu emigracyjnego, który w ostatnich latach rozwijał się planowo i normalnie. Celem zwołanej przez „Joint“ i „Hicem“ konferencji było rozpatrzenie problemów emigracji i kolonizacji Żydów oraz spraw, związanych z koniecznością nadania w obecnych warunkach kierunku żydowskiemu prądowi emigracyjnemu. W toku odbytej pod przewodnictwem dra Bernarda Kahna konferencji rozpatrzono szereg spraw, związanych z organizacją i techniką działalności emigracyjnej. W dyskusji brali udział prezes europejskiej egzekutywy „Jointu“ Morris Troper, wicedyrektor egzekutywy D. Schweitzer, dyrektor „Hicem“ Edouard Oungre oraz przedstawiciele Council for German Jewry, JCA i komitetów pomocy uchodźcom w Holandii, Francji, Anglii, Belgii i Szwajcarii. Szczególną uwagę poświęcono w dyskusji problemom migracji jednostkowej i osadnictwa zbiorowego. Stwierdzono, że plany kolonizacji masowej nie dają rozwiązania doraźnych potrzeb emigracyjnych Żydów, wszystkie takie projekty należy jednak w przyszłości rozpatrywać ze szczególną uwagą. Przedmiot narady stanowiła także kwestia przewiezienia dzieci żydowskich z Niemiec do innych krajów. Wszędzie akcja w tym zakresie napotyka na powszechne sympatie i znaczna liczba dzieci już została w ten sposób uratowana. Tym niemniej jednomyślnie stwierdzono, że cenne ułatwienia dla emigracji dzieci do szeregu krajów nie powinny spowodować usunięcia na plan dalszy najważniejszego zagadnienia emigracji dorosłych. Omówiono także sprawę zawodowego szkolenia młodzieży dla przysposobienia jej do emigracji do Palestyny i innych krajów zamorskich. Poruszone na konferencji sprawy były omawiane z punktu widzenia wyłącznie merytorycznego bez żadnych ocen politycznych.

Prawo pobytu Żydów-cudzoziemców w Niemczech zagrożone

Berlin, 20. 12. ŻAT. Wszystkim Żydom, obywatelom państw obcych, grozi obecnie utrata prawa pobytu w Rzeszy. Zgodnie z wydanym przed dwoma miesiącami zarządzeniem, wszyscy cudzoziemcy na terenie Rzeszy winni do 31 grudnia przedstawić swe dokumenty władzom policyjnym celem przedłużenia prawa pobytu na okres trzech miesięcy. W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają, że w zasadzie policja nie będzie przedłużała prawa pobytu Żydom-cudzoziemcom. W wypadkach, gdy dopuszczone będzie traktowanie wyjątkowe, odnośne dokumenty pobytu będą opatrzone czerwoną pieczęcią-literą „J“ (Jude). Konsulat U.S.A. zakomunikował wszystkim zamieszkałym w Berlinie obywatelom amerykańskim, że powinni się zwrócić do policji o przedłużenie zezwolenia pobytu. Nie ma żadnej ustawy, któraby w czymkolwiek ograniczała prawo władz do odbierania prawa pobytu cudzoziemców. Stany Zjednoczone mogłyby jednak stosować retorsje. Przymus opuszczenia Niemiec połączony jest, ze względu na obowiązujące przepisy dewizowe, z niebezpieczeństwem utraty całego majątku.



Środa, 21 grudnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57. Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10—9 muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkoł: „Wigilia Dorotki" słuchowisko dla dzieci Lucyny Krzemienieckiej; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03— 13Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgł. katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego; 14.40 Pogadanka; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 z Warszawy: Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży; 15.05 Nasz koncert — audycja dla młodzieży. W programie utwory Edwarda Griega w wyk. orkiestry rozgł. lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego; 15.30 muzyka obiadowa w wyk. ork. Rozgł. wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Dom i szkołka: Złe i dobre sposoby dopomagania w lekcjach — odczyt wygł. Joanna Kunicka; 16.35 Utwory wiolonczelowe w wyk. Artura Wenske akomp. Artur Wentland; 17 Odczyt wojskowy; 17.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Krakowski kameralny zespół instrumentalny pod dyr. Fr. Nierychły, Helena Zboińska-Ruszkowska (sopr.), Jan Skawiński — flet; 18 „Życie w anegdocie"; 18.10 Recital skrzypcowy Wład. Syrewicza, przy fortep. Jerzy Gaczek; 18.30 „Nasz język" aud. w opra. prof. Wit. Doroszewskiego; 18.40 Dyskutujmy: „Poświęcenie bez granic" dyskusję zagaj dialog Ireny Gombrowicz; 19 Koncert rozrywkowy. Wyk. orkiestra rozgł. poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego. Zespół rewellersów Klemensa Waberskiego, Helena Strolińska-Doruchowa (sopr.), Eug. Raabe (skrz.), Wład. Raczkowski (akomp.); 20.35 Dziennik wiecz., wiad. meteor. i sportowe, program; 21 Opowieść o Chopinie „Maria Wodzińska" — audycja w opr. Karola Stromengera, przy fort. Józef Turczyński; 21.45 „Na przyjście Pana" — wygł. ks. biskup dr Józef Gawlina; 22 Lokalne wiadomości sport.; 22 „Muza w kierpcach" szkic literacki w opr. Wincent. Hlouszka; 22.20 Koncert wieczorny w wyk. chóru urzędn. wojsk. pod dyr. Franc. Koniora; 23—23.05 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 22 Hektor Berlioz (płyty); 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. ang.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.10 „Na puszystych szlakach" — pogad. dla młodzieży; 14.50 Wiadom. bież i giełda; 15 p. Kraków; 18 Koncert kameralny: 18.30 p. Kraków; 22 „Z życia gospodarczego Śląska. — Kupiectwo na Zaolziu" — pogad.; 22.10 Koncert popularny; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14.45 Wiadom. gospod.; 14.50 Giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji: 18.05 „Polski samorząd: Technika wyborów samorządowych"; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami dyr. Petry'ego; 18.30 p. Kraków; 22.05 Muzyka taneczna; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Życie m. Łodzi" — „Urlopy robotnicze"; 18.10 Płyty; 18.20 Wiadom. sport. lokalne; 18.30 p. Kraków; 22 Pogad. aktualna; 22.10 Kwartet [illegible] Beethovena; 22.45 „Dwa pokolenia Zgrzytałów" — fragm. prozy Wl. Kamińskiego, 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12 Sygnał czasu, dziennik połudn. (po hebrajsku); 12.40—13.20 Program arabski; 13.20 Dziennik południ. (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej: „Sen o wolności" — słuchowisko chanukowe w opracowaniu R Januara; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: melodie wschodnie na Chanukę w wykonaniu Ezry Arona i R. Emara, (Hancrot Halalu, Maoz Cur i in.); 18.45 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Wyjątki z księgi Jezajasza w radiofonizacji Ezry Arona i R. Emara; 19.20 Pogadanka aktualna J. Karneola; 19.35 Żydowskie melodie i tańce w wykonaniu pianisty Arie Sachsa; 19.45 Koncert kwartetu studia, w programie muzyka Szuberta; 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Płyty; 21 Koniec programu.

18 LONDYN REG.: Aud dla dzieci. RADIO PARIS: 18.05 Koncert orkiestrowy. DROITWICH: 18.20 Muzyka taneczna. RYGA: „Córka młynarza" — operetka Karlsa.

19 BUDAPESZT II Muzyka cygańska. FLORENCJA: Muzyka cyganska. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. LONDYN REG.: Muzyka w stylu współczesnym. PRAGA II.: Koncert popularny. TALLIN: Koncert wieczorny. RADIO ROMANIA: 19.05 „Muzyka balowa na dworze wiedeńskim w XVIII-tym stuleciu" — aud. muz. DROITWICH: 19.20: Kwartet g-dur Dworzaka. PRAGA: 19.25 „Błękitny kwiat" — balet Hull, wyk. ork. MEDIOLAN: 19.30 Koncert rozrywkowy.

20 BRUKSELA FLAM.: Muzyka salonowa. BUDAPESZT II.: Koncert symfoniczny. DROITWICH: Muzyka rozrywkowa. MONTE CENERI: Pieśni murzyńskie. RADIO PARIS: Muzyka kameralna. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. OSLO: 20.30 Koncert orkiestrowy. SOTTENS: 20.35 Koncert orkiestrowy. PRAGA: 20.50 Koncert symfoniczny, w progr. „Burza" — fantazja morska Novaka.

21 MEDIOLAN: Komedia. RZYM: „Tosca" — opera Pucciniego, transm. z Opery Krol. BRUKSELA FLAM.: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. TALLIN: 21.10 Estońska muz. operowa. DROITWICH: 21.15 Koncert .LONDYN REG.: Orkiestra wagonowa w swym repertuarze. PRAGA II.: Koncert ork. wojskowej. MONTE CENERI: 21.25 Symofnia „Eroica" Beethovena w wyk. ork. LILLE: 21.30 Wieczór operetek. HILVERSUM I.: 21.35 Koncert symfoniczny. RENNES: 21.45 Koncert symfoniczny, sol. Henryk Szeryng (skrz.).

22 FLORENCJA: Koncert rozrywkowy. PARIS PTT.: Koncert symfoniczny. RADIO PARIS: Muzyczny program rozrywkowy. LUKSEMBURG: 22.10 Teatr Lustnern. LUBLANA: 22.15 Duety na cytrach. MEDIOLAN: Koncert orkiestrowy. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. DROITWICH: 22.25 Program rozrywkowy. POSTE PARISIEN: Music-Hall.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 23.05 „O czym marzycie?" 23.22 Przyszłe sławy przed mikroofnem. BRUKSELA FRANC.: 23.10 Muzyka jazzowa. BUDAPESZT: Koncert. DROITWICH: „Francesca da Rimini" — opera Zandonai'ego, akt III. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. TULUZA: Koncert życzeń.

„PODLOTEK" Deanna Durbin

na specjalnym pokazie w pałacu królewskim w Londynie

Londyński „Sunday Express" przyniósł w jednym z ostatnich numerów sensacyjną wiadomość, że najnowszy film DEANNY DURBIN p. t. „Podlotek" dostąpił zaszczytu wyświetlania w pałacu królewskim w Buckingham. Jak podaje wspomniany dziennik, na życzenie króla Jerzego film „Podlotek" został zademonstrowany wobec pary królewskiej, księcia i księżny Kentu oraz szeregu znakomitości londyńskiego świata dyplomatycznego. Dziennik podkreśla, że tylko nieliczne filmy (w ostatnim roku tylko trzy) wyświetlane są w pałacu królewskim, a mianowicie takie, które swymi walorami wybitnie wyróżniają się od innych. Końcowy ustęp artykułu poświęcony jest sprawozdaniu z entuzjastycznego przyjęcia „Podlotka" przez dostojnych gości. Po zakończeniu seansu film był długo i gorąco oklaskiwany.

Cytowany wyżej fakt to jeszcze jeden dowód niezwykłych wartości najnowszego filmu Deanny Durbin. „Podlotek" w swym triumfalnym pochodzie dotarł już do wszystkich stolic europejskich. Wszędzie jednakowo wielki entuzjazm i aplauz. Krytyki naszpikowane są samymi superlatywami.

„Podlotek" wyświetlany jest już 6-ty tydzień w największym kinie warszawskim „Palladium". Publiczność filmowa stolicy powitała nową kreację swej ulubienicy z równym zagranicy aplauzem. Deanna Durbin jest obecnie największą atrakcją Warszawy.

Dowiadujemy się, że film „Podlotek" będzie w czasie świąt wyświetlany w Krakowie.

Turcja — krajem repatriantów

Stambuł 20. 12. PAT. Według statystyki urzędowej Turcja liczy około 17 milionów mieszkańców. Z tej liczby urodziło się zagranicą 962.159 osób, 367.801 osób w Grecji 227.464 w Bułgarii, 158.145 w Jugosławii, 69.798 w Rosji 61.149 w Rumunii, 13.247 w Syrii, 11.476 w Iranie (Persja) 12.251 w Albanii, 5.166 w Anglii 7.146 we Włoszech, 2.331 w Iraku, 2.186 we Francji 1.127 na Węgrzech, 1.490 w Hedżasie i t. d. W Polsce urodziło się 304 obywateli tureckich.

Najwyższą liczbę urodzeń wykazują kraje bałkańskie, skąd znaczna liczba reemigrantów powróciła ostatnimi laty do Turcji.

Rozruchy w Rangoon

Rangoon 20. 12. PAT. Podczas rozpraszania manifestantów składających się z młodzieży, około 100 osób zostało poturbowanych. Manifestacje odbyły się w dzielnicy, gdzie mieszczą się główne gmachy rządowe. Większość szkol na jakiś czas została zamknięta.

Na frontach hiszpańskich — spokój

Salamanka, 20. 12. PAT. Według komunikatu głównej kwatery wojsk gen. Franco również w poniedziałek panował na wszystkich frontach spokój. Samoloty powstańcze bombardowały w niedzielę fabryki materiałów wojennych w Badalona.

Nagrody za liczne potomstwo

Lizbona 20. 12. PAT. W związku z zakończeniem „Tygodnia Matki" prezydent Portugalii wręczył rodzicom licznego potomstwa nagrody w wysokości 2.000 eskudów każdn. Nagrody otrzymali: małżonkowie Mangua — 26 dzieci, z czego 14 żyjących, małżonkowie da Silva — 16 dzieci z czego 14 żyjących, małżonkowie Baptista — 15 dzieci, wszystkie żyjące ,małżonkowie Ramos — 18 dzieci, z czego 14 żyjących, małżonkowie Quintela — 16 dzieci z czego 15 żyjących i małżonkowie Venancio — 15 dzieci, wszystkie żyjące.

Sezon nagród literackich

Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

PARYŻ, w grudniu.

Nagrody literackie zajmują w Paryżu poczesne miejsce w końcu każdego roku kalendarzowego. Świat literacki, artystyczny, dziennikarski i szeroka publiczność żywo interesuje się losem nagród, przyznawanych przez instytucje oficjalne i półoficjalne lub też prywatne. Jeśli najpoważniejszą pozycję wśród nagród literackich zajmuje nagroda Akademii Francuskiej, to najpopularniejszą jest bezsprzecznie „Prix Goncourt". Posiedzenie dziesięciu akademików „Goncourtów" jest wydarzeniem niezwykłym. Wśród tłumu zainteresowanie dochodzi do zenitu, a pierwszy akademik wychodzący z posiedzenia jest oblężony przez ciekawych reporterów.

Tak to wygląda od strony publiczności. A u literatów? Jak się odbija sezon nagród na powodzeniu dzieł nagrodzonych? W roku ubiegłym, w godzinę po przyznaniu i ogłoszeniu nagrody Goncourtów wynik był już ogłoszony w Nowym Jorku w jednej z największych księgarni tamtejszych. Dzieła nagrodzone Prix Goncourt osiągają nakład do 100.000 egzemplarzy, odznaczone Prix Femina — 30.000 egzemplarzy, inne nagrody powodują wzrost pierwszego nakładu do 10.000 egzemplarzy. Tak, iż sama nagroda, jeśli chodzi o wartość pieniężną, jest drobiazgiem w porównaniu z dochodem ze sprzedaży.

W roku bieżącym członków Akademii Goncourt spotkała niespodzianka, podobna nieco do zeszłorocznej, kiedy to po raz pierwszy nagrodę otrzymał pisarz zagraniczny, Belgijczyk, Charles Plisnier. W tym roku z kolei nagrodę Goncourtów przyznano naturalizowanemu Francuzowi, Rosjaninowi z pochodzenia. Nazywa się Tarasoff, pracuje w paryskim magistracie, a pisuje pod pseudonimem Henri Troyat. Od najmłodszych lat Troyat czuł pociąg do literatury i do poezji, zapewne dlatego otrzymał posadę... w buchalterii.

Henri Troyat urodził się w Moskwie, ale już w dziewiątym roku życia przyjechał z rodzicami do Paryża, uciekając przed zarazą bolszewicką. W roku 1935 wydał swoją pierwszą powieść „Faux Tous", która uzyskała wówczas nagrodę. Napisał jeszcze szereg dzieł, a obecną nagrodę zawdzięcza utworowi „L'Araignée" (Pająk), w którym analizuje żywot człowieka przewrażliwionego, odczuwającego znacznie głębiej, niż przeciętny śmiertelnik, codzienne przeciwności losu.

Drugi z grudniowych laureatów, Pierre-Jean Launay, uzyskał aż dwie nagrody równocześnie. Trzeba zresztą przyznać, że miał wiele szans, bo prawie wszędzie uzyskał przynajmniej część głosów. W rezultacie otrzymał nagrodę „Théophraste Renaudot" oraz „Prix de Deux Magots" za utwór „Leonie la bienheureuse". Z zawodu Launay jest dziennikarzem, kierownikiem działu literackiego w wielkim dzienniku paryskim „Paris-Soir". Poprzednio był kierownikiem drukarni i pracował w dziale ogłoszeń Havasa. Już jego pierwsza powieść „La Maitre du Logis" wróżyła ciekawą karierę.

W tym roku powstała w Paryżu nowa nagroda, zupełnie oryginalna. Składa się na nią skrzynia najlepszego wina burgundzkiego, ofiarowana przez Komitet Propagandy Wina. Skład jury tej nagrody jest zmienny. Należą doń dziennikarze, którym pisma poleciły napisać sprawozdania z posiedzenia Akademii Goncourtów. Nowa nagroda nazywa się Prix de la Table Ronde. Pierwszym laureatem został Jaques Perret dzięki powieści satyrycznej „Ernest-le-Rebelle", którą niedawno film spaczył niemiłosiernie.

Paryżanie przejmują się bardzo losem nagród literackich wszelkiego autoramentu, a jest ich tu bez liku, ale największą popularnością cieszą się: nagroda Akademii Francuskiej, Prix Goncourt, Prix Femina, Interallie i Théophraste-Renaudot. To są nagrody, którymi interesuje się inteligencja, dla szerszej publiczności zaś istnieją trzy „Grand Prix": za najlepszą powieść sentymentalną, popularną i sensacyjną.

U. S.

S. L. SCHNEIDERMAN

Historyczny pochód przybył do Johannesburga

Setna rocznica marszu „voortrekerów". — Triumfalny pochód wozów, zaprzężonych w woły. — Psalmy i Biblia. Stulecie zniesienia niewolnictwa. — Murzyni i Hindusi obawiają się Boerów. — Nagła ugoda rządu z malanistami.

W przededniu doniosłych przemian w Afryce Południowej

(Od naszego specjalnego wysłannika)

JOHANNESBURG, w grudniu.

Po czteromiesięcznej wędrówce starodawne „voortrekerskie" budy, zaprzężone w woły, przybyły do Johannesburga. Na przestrzeni 1600 mil przeciągnął przez miasta i miasteczka zrekonstruowany pochód sprzed stu lat, gdy ludność boerska z prowincji Kapstadtu odbyła wielką wędrówkę na północ, w głąb nieznanego stepu afrykańskiego.

Wnukowie „voortrekerów" przebyli drogę z Kapstadtu do Johannesburga w takim samym czasie, jak ich dziadowie. Wozy z budami, krytymi brezentem, zaprzężone w cztery — pięć par wołów, a w tych budach siedzą kobiety i dzieci, pochodzący z rodzin ówczesnych uchodźców. Kobiety noszą różnobarwne płócienne suknie w kształcie krynolin i charakterystyczne czepki na głowie. Przed wozami jadą konno mężczyźni w głęboko wyciętych surducikach, w kapeluszach z szerokim rondem i z napoleońską strzelbą na plecach. Przez czas wędrówki mężczyznom powyrastały długie brody.

„Wyprowadzenie z Kapdtadtu"...

Tak wyglądał kiedyś „Exodus Cap". Podobnie jak wtedy, tak i dziś każdy z „voortreker-rów" miał zatkniętą obok woreczka z prochem — Biblię. W miastach, przez które przechodziła historyczna procesja, odbywały się uroczystości, a mówcy z zapuszczonymi „aryjskimi" brodami intonowali psalmy i bezustanku cytowali wersety z Biblii o wędrówkach naszych praojców — Abrahama, Izaaka i Jakuba, a szczególnie często wspominali ustępy o wyprowadzeniu Żydów z Egiptu...

Prasa tutejsza poświęciła tej narodowej wędrówce specjalne dodatki i pisała ostatnio więcej o Mojżeszu, niż o Chamberlainie i Hitlerze. Słowem — Biblia odniosła tu w Afryce nowy triumf.

Ze wszystkimi szczegółami zrekonstruowano odyseję ludu boerskiego, który w swej wielkiej wędrówce przez dziki kontynent afrykański czerpał moralne siły z Biblii. Bohaterzy biblijni służyli ówczesnym Boerom przykładem, Biblia była ich drogowskazem.

Idea tej wielkiej wędrówki zrodziła się wśród Boerów jeszcze w roku 1806, gdy Anglicy dokonali nagłej aneksji prowincji Kapstadt. Boerowie nie chcieli pozostać pod obcym panowaniem i postanowili wywędrować w głąb kraju, gdzie było jeszcze poddostatkiem wolnego terenu. Od owego czasu mniejsze grupy wyruszały z prowincji Kapstadt i po ciężkich walkach z plemionami murzyńskimi zdobyli dla siebie wielkie obszary, gdzie znaleźli też złoto i inne drogie minerały.

Ale „wielka wędrówka" zaczęła się dopiero w roku 1836, gdy z Kapstadtu wyruszyło naraz 12 tys. osób z rodzinami. Boerowie porzucili dobrze zagospodarowane fermy i, zabierając ze sobą tylko swe stada owiec i bydła rogatego, ruszyli w dziki step, aby tam założyć wolne niepodległe państwo.

„Dzień Dingaansa".

Dwa lata trwała wędrówka. Boerowie musieli staczać zacięte walki i ponieśli wielkie straty. Dopiero 16 grudnia 1838 roku doszło do decydującej bitwy z dzikimi oddziałami króla Zulusów, Dingaansa, i ten dzień zapewnił białym hegemonię nad nowo zdobytym krajem, stanowiącym największą i najbogatszą część obecnej Afryki Południowej.

W tym roku przypadła setna rocznica tego dnia, w którym Boerowie wzięli do niewoli króla Dingaansa, i w związku z tym odsłonięty zostanie w Pretorii fundament pod narodowy pomnik ku czci poległych pionierów — zdobywców tego kraju, płynącego nie mlekiem i miodem, lecz złotem i brylantami...

Po drodze dzisiejsi „voortrekerzy" wykopali kości bohaterów, którzy przed stu laty polegli w dzikiej dżungli, i pochowali je we wspólnych grobach po różnych miastach, gdzie zatrzymywali się po drodze. Również dla tego aktu „voortrekerzy" wzięli przykład z Biblii i podczas pogrzebów swych bohaterów cytowali wersety Pięcioksiągu, w których jest mowa o zabraniu kości Józefa z Egiptu...

„Jak nasi ojcowie — Abraham, Izaak i Jakub!..."

Wśród uczestników „wielkiej wędrówki" znajdowała się również rodzina Krüger z jedenastoletnim synkiem, który został potem prezydentem republiki boerskiej. Ojciec późniejszego prezydenta należał do przywódców „wielkiej wędrówki". Opowiadają o nim następujący fakt: gdy wśród wymęczonych „voortrekerów", podobnie jak podczas biblijnego wyprowadzenia z Egiptu, zaczęły się rozglądać głosy niezadowolonych i rozczarowanych, którzy chcieli wrócić do garnka z mięsem i rybą w porzuconym Kapstadcie, — Krüger wykrzyknął do nich:

— Musimy iść dalej naprzód, jak nasi ojcowie — Abraham, Icchak i Jakow!...

To przypomnienie Biblii poskutkowało. Podniosło ducha wśród znużonych „voortrekerów", którzy kontynuowali swą drogę, niewiele łatwiejszą od wędrówki Żydów przez pustynię.

Boerowie i murzyni

Tegoroczna setna rocznica „voortrekerów" zbiega się z inną ważną datą w dziejach Afryki Południowej i pozostaje również w pewnym związku z „wielką wędrówką". W tym roku minęło również sto lat od chwili ostatecznego zniesienia niewolnictwa w Afryce Południowej. Akt ten był również niemałą przyczyną nienawiści Boerów do Anglików. Chłopi boerscy byli bowiem bardzo niezadowoleni, gdy władze angielskie dekretem pozbawiły ich własności w postaci czarnych niewolników i w ogóle traktowali murzynów, jak ludzi.

W ten sposób „wielka wędrówka" miała też swe ciemne strony. Boerowie, którzy w dążeniu do wolności i niepodległości poświęcili swe zagospodarowane domy, nie chcieli się jednak wyrzec swych praw do czarnych niewolników.

Traktowanie murzynów jak niewolników pokutuje jeszcze w ludzie boerskim do dnia dzisiejszego. To też obecnie obawiano się, aby pod czas marszu historycznych wozów przez Transvaal nie zachciało się pewnym egzaltowanym elementom boerskim pohulać sobie na skórze murzyńskiej. Takie nastroje niewątpliwie panowały w kraju, na co wskazuje fakt, że premier, gen. Herzog, sam objeżdżał ostatnio całą prowincję, wzywając ludność do zachowania spokoju.

Mimo to nie udało się uniknąć wystąpień przeciw ludności murzyńskiej i hinduskiej. Z Rustenbergu, naprzykład, 400 mieszkających tam Hindusów opuściło miasto przed przybyciem wozów. Przez cały czas uroczystości Hindusi ukrywali się w stepie, a murzyni nie pokazywali się na ulicach.

W związku z uroczystościami miały miejsce również wystąpienia antyżydowskie. Przywódca faszystów, dr. Malan, usiłował w ogóle wykorzystać dla swoich celów to święto narodowe, i w dniu odsłonięcia pomnika chciał sprowokować wojnę domową. Pewnego rodzaju próbą generalną do tych wypadków miały być oczywiście wystąpienia antysemickie. W ten sposób w Johannesburgu, jak i w innych miastach miały miejsce zorganizowane napaści na Żydów, a w Benoni, gdzie burmistrzem jest Żyd, stara synagoga została wysadzona dynamitem.

Zniszczenie synagogi wywarło wstrząsające wrażenie na całej opinii publicznej. Zniszczenie synagogi skłoniło ministra spraw wewnętrznych i wice-premiera, generała Smutsa do energicznego oświadczenia przeciw „szarym koszulom" dra Malana. Widać było, że Afryka Południowa, kraj wielbicieli Biblii, jest jeszcze daleki od przeszczepienia na swój grunt metod berlińskich. Po tej próbie z synagogi w Benoni malaniści nie ważyli się już na dalsze wystąpienia antyżydowskie, ale to nie osłabiło bynajmniej obaw rządu przed planowanym wystąpieniem faszystów w dniu 16 lutego.

Pakt z malanistami

I oto zupełnie niespodziewanie, ku wielkiemu zdumieniu całej opinii publicznej, premier Herzog kilka dni przed uroczystościami w Pretorii zawarł umowę „pokojową" z drem Malanem, z którym dopiero kilka miesięcy temu stoczył zaciętą walkę wyborczą.

To posunięcie premiera Herzoga było zresztą krokiem dyktatorskim, gdyż nie naradzał się w tej sprawie, ani ze swą partią, ani z innymi członkami gabinetu.

Nagła umowa pokojowa rządu z partią faszystowską, której podczas walki wyborczej w maju zarzucano otwarcie łączność z Niemcami, stanowi niezwykłe wydarzenie polityczne w kraju.

„Partia Zjednoczona" gen. Herzoga była podczas ostatnich wyborów jednogłośnie popierana przez całą ludność żydowską i w dużym stopniu dzięki temu poparciu udało się jej odnieść takie zwycięstwo nad partią Malana. Ludność żydowska popierała partię rządową w pełnym przekonaniu, że jej zwycięstwo oznacza klęskę dla faszystów. A tu nagle taki nieoczekiwany krok premiera.

Piszę te słowa zaledwie kilka godzin po ogłoszeniu tej sensacyjnej nowiny. W samych punktach umowy między gen. Herzogiem a drem Malanem nie ma coprawda nic szczególnie niepokojącego. W dziesięciu punktach umowy (czyż by znów nawiązanie do biblijnych dziesięciu przykazań?...) mowa jest o głosie sumienia i chrześcijańskich uczuciach. Ale sam fakt dojścia do skutku tej umowy wywołał wielkie wzburzenie wśród ludności żydowskiej, która słusznie przeczuwa, że z tej nagłej ugody nic dobrego wyjść nie może.

W dodatku mówi się wiele o zmianie w rządzie i wstąpieniu do niego dwóch członków partii Malana. Poza tym niewiadomo jeszcze, jakimi „instrukcjami" minister Pirow wraca ze swych tajemniczych odwiedzin w Berchtesgaden...

W każdym razie stoimy tu w przededniu poważnych wydarzeń politycznych, wobec których Anglia nie może pozostać obojętna.

Poszukiwani przez krewnych za granicą

Warszawa, 20. 12. ŻAT. Żydowskie towarzystwo emigracyjne „Jeas" komunikuje: Następujące osoby poszukiwane są przez krewnych za granicą: Ajzyk i Mina Ellenberg, dawniej mieszkali w Dreźnie, obecnie mają przebywać w obozie lub wsi pod Krakowem. Informacje kierować należy na adres: „Jeas", Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zjazd Izb Przemysłowo - Handlowych w Katowicach

Onegdaj odbyło się Ogólne Zebranie Związku Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. pod przewodnictwem Prezesa Związku b. ministra Cz. Klarnera i przy udziale prezesów, wiceprezesów i dyrektorów wszystkich izb. Zebranie to odbyło się w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Katowicach, której okręg ostatnio został wydatnie powiększony przez wcielenie don Śląska Zaolzańskiego. Fakt ten został podkreślony we wstępnych przemówieniach prezesa Izby w Katowicach inż. J. Cybulskiego oraz prezesa Związku b. min. Cz. Klarnera.

Zebranie Związku poświęcone było omówieniu szeregu zagadnien gospodarczych i organizacyjnych. Między innymi wysłuchano sprawozdania z wyników prac komisji do zbadania zasięgu interwencjonizmu, ustosunkowano się do rządowych projektów ustaw o porozumieniach kartelowych oraz o ograniczeniu wysokości wynagrodzeń w przemyśle, omówiono dotychczasową działalność Rady Handlu Zagranicznego, Delegatury Związku Izb w Nowym Jorku i prace przygotowawcze do konferencji importowej i Kongresu Izb.

Zebranie uchwaliło nowy regulamin dla działającej przy Związku Izb Komisji Surowców Tłuszczowych, której zadaniem jest wykonywanie wytycznych polityki przemysłowej w stosunku do tych surowców, a w szczególności opiniowanie spraw, związanych z polityką preferencji dla surowców krajowych.

Ustalono przy tym, że w razie konieczności tworzenia tego rodzaju porozumień w innych branżach, powinny one powstawać również na terenie samorządu przemysłowo-handlowego.

Utworzoną w roku bieżącym delegaturę Związku Izb w Sandomierzu, której zadaniem jest utrzymanie kontaktu z terenem Centralnego Okręgu Przemysłowego postanowiono utrzymać nadal, niezależnie od działających na terenie C.O.P. ekspozytury Izby Krakowskiej w Rzeszowie i Izby Sosnowieckiej w Radomiu.

Wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia mocy obowiązującej ustawy przedłużającej czasową obniżkę składek na ubezpieczenia społeczne, Zebranie powzięło uchwałę, wzywającą prezydium Związku do poczynienia energicznych kroków w celu dalszego utrzymania tej obniżki aż do czasu gdy zasadnicza reforma ubezpieczeń społecznych nie pozwoli na ustalenie składek na takim poziomie, by odpowiadały one polskim warunkom gospodarczym. Równocześnie uchwalono przedstawić Ministerstwu Opieki Społecznej ustalone przez Związek Izby tezy reformy ubezpieczeń społecznych.

Wreszcie uchwalono regulamin prac Związku wzakresie organizacji wymiany i ustalono dodatkowy kredyt na te prace, jak również na działalność propagandową i na wydawnictwo pt.: „Przemysł w Polsce“, które zobrazować ma rozwój przemysłu w okresie ubiegłego dziesięciolecia.

Walka z przemytnictwem

Straż Graniczna strzeże granicy Polski od strony zachodniej i południowej. Przemytnictwo zwalcza ona jednak nie tylko na samej granicy i w pasie granicznym, ale również na całym terenie Polski, dzięki umiejętnie rozbudowanej sieci służby informacyjnej. Zdarza się często, że towar który przeniknął prze granicę do środka kraju zostaje przychwycony prze egzekutywę Straży Granicznej już w trzecich rękach, u sprzedawców, jawnie go odprzedających.

Największe nasilenie przemytu odbywa się w miesiącach wiosennych i letnich, kiedy pokryte liściem drzewa na „zielonej granicy“ osłaniają przekradających się przemytników. Białość zimy ułatwia bowiem obserwację strażnikom.

Przemycane z zagranicy towary są bardzo rozmaite, to też podamy jedynie liczby towarów, objętych u nas ustawami monopolowymi, jakie przytrzymała Straż Graniczna od chwili jej powstania w roku 1928 do pierwszej połowy roku bieżącego. Na pierwszym miejscu znajdują się napoje alkoholowe w ilości 54.602 kilogramów. Drugie miejsce zajmuje sacharyna 47.540 kg. Następnie idą zapalniczki, których przyłapano w ciągu ub. 10-cio lecia 121.9.. sztuk. Tytoniu, papierosów i cygar wpadło w ręce straży granicznej 50.144 kg, kamieni do zapalniczek 1.892 kg. Co do innych towarów podamy liczby z czterech ostatnich lat. Artykułów spożywczych wykryto i przychwycono 305.000 kg., wyrobów tekstylnych 53.000 kg., galanterii metalowej 43.000 kg., wyrobów jedwabnych 2.330 kg., eteru 8.204 kg., rowerów 1.677 sztuk.

Niektóre artykuły przemycane są do Polski dorywczo. Tak było z włoskimi pomarańczami i cytrynami podczas wojny Italo-Etiopskiej, kiedy to Polska przystąpiła do sankcyj przeciwwłoskich. Ponieważ owoce te przemycano z Niemiec, na tej też granicy działalność Straży Granicznej dawała najlepsze wyniki. To samo było i z przemytem pieprzu z Czechosłowacji, przedostającego się do nas po przez dawną granicę z tym krajem.

W roku 1936 przytrzymano przemytu za 1.803.860 zł., udowodniono za 1.394.950 zł., osób zatrzymano z przemytem 20.627. W roku 1937 przytrzymano przemytu za 1.495.700 zł., udowodniono za 3.084.130 zł., razem za 4.579.830 zł osób z przemytem zatrzymano 15.823.

W przeciągu pierwszego półrocza roku bieżącego przytrzymano przemytu za 773.440 zł., udowodniono przemytu za 2.831.130 zł. Osób z przemytem zatrzymano 6.432.

Ogólna liczba przemytu, przytrzymanego przez straż graniczną w ciągu jej 10-letniej działalności, wynosi 38.963.110 zł., udowodnionego 22.571.200 zł., co razem wynosi 61.534.310 zł, liczba osób zatrzymanych z przemytem wynosi 135.286. Ponieważ ta pożyteczna służba zwalcza w strefie i pasie granicznym nie tylko przemytnictwo, ale i bezprawne tam włóczenie się, dezercję, bandytyzm, kłusownictwo oraz inne przestępstwa, liczba zatrzymanych, poza przemytnikami, wyniosła od 1928 r. do połowy br. 85.582 osób.

Ekspansja eksportowa państw bałkańskich

W Atenach odbył się zjazd dyrektorów instytutów eksportowych państw bałkańskich. W wyniku obrad powzięto szereg uchwał w sprawie koordynacji eksportu z tych państw, a więc przede wszystkim postanowiono zalecić eksporterom zawieranie porozumień, dzięki którym można by usunąć, względnie ograniczyć do minimum, zaostrzoną niekiedy wzajemną konkurencję eksporterów państw bałkańskich na rynkach zagranicznych.

Poza tym uchwalono również wnioski, dotyczące organizowania wspólnych przedstawicielstw eksportowych krajów bałkańskich. Wnioski te przedstawione będą konferencji gospodarczej związku bałkańskiego celem powzięcia ostatecznej decyzji i realizacji zapadłych uchwał.

Współpraca gospodarcza angielsko-francuska

W Anglii zaobserwować się daje tendencja do przesunięć w dziedzinie importu. Przesunięcia te idą w kierunku oderwania się od dotychczasowych dostawców z kontynentu i zacieśnienia stosunków gospodarczych z rynkiem francuskim.

W związku z tym angielsko - francuska izba handlowa w Londynie zasypana jest zapytaniami w sprawie możliwości zastąpienia przywozu kontynentalnego importem francuskim. Zainteresowania te dotyczą przede wszystkim artykułów dzianych konfekcji i galanterii. Podaż tych artykułów ze strony importerów francuskich jest znacznie mniejsza, aniżeli możliwości chłonne rynku brytyjskiego.

Samorząd gospodarczy w sprawie projektu nowej ustawy kartelowej

Na zebraniu Związku Izb Przemysłowo - Handlowych odbytym w Katowicach w dniu 16 bm., omawiano m. in. sprawami również sprawę projektu nowej ustawy kartelowej. Zebranie, po uchwaleniu szeregu poprawek o charakterze szczegółowym powzięło rezolucję następującej treści:

„Zebranie Ogólne Związku Izb ocenia projekt ustawy o porozumieniach kartelowych ‚zapowiadający głęboką zmianę w dotychczasowym prawie kartelowym, która polega na wymaganiu od karteli wykazania się konkretnymi celami pozytywnymi dla gospodarki narodowej — jako wyraz uznania udziału zdrowych organizacyj kartelowych w realizacji zadań życia zbiorowego Związek Izb sądzi, iż te spośród karteli, które wykażą się legitymacją o działalności w pożądanym dla gospodarstwa narodowego kierunku, znajdą też i w opinii publicznej zrozumienie swej roli, co zdejmie z nich rozpowszechniony pogląd, iż kartele są jedynie instrumentem egoistycznej polityki uczestników kartelu“.

Poza poruszoną w powyższej rezolucji najistotniejszą dla życia gospodarczego inowacją projekt rządowy wnosi do ustawodawstwa kartelowego jeszcze kilka innych zmian zasadniczych. M. in. zmienia dotychczasową definicję porozumienia kartelowego. Projektowane jednak sformułowanie, stwierdzające, że każda umowa, która w ramach określonych przez swą treść ogranicza swobodę działania stron ‚mogłaby być uznana za porozumienie kartelowe — stwarzać może poważne trudności interpretacyjne.

Ponadto projekt przynosi zmianę charakteru prawnego wpisu do rejestru kartelowego. Dotychczasowe prawo kartelowe opierało się na zasadzie jawności, a zasadę represji opierało na instancji sądowej. Nie miało natomiast zasady koncesji, czyli zezwolenia na powstanie kartelu. Nowy projekt — faktycznie choć nie formalnie — wprowadza tę właśnie zasadę.

W przyszłości powstanie kartelu ma być uzależnione od uprzedniego dokonania wpisu do rejestru kartelowego. Wiąże się to ściśle z zasadą konieczności legitymowania się karteli konkretnymi celami korzystnymi dla interesów gospodarki narodowej.

Ważne dla drobnych sprzedawców mąki

Jak wiadomo, rozważanie mąki w torebkach na zapas jest wzbronione po myśli ustawy z dnia 5. VIII. b. r.

Ponieważ zakaz ten stanowi wielkie utrudnienie dla handlu drobnego w okresie przedświątecznym a więc w okresie wzmożonego popytu, Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zwróciło się do Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych w Krakowie z memoriałem, w którym prosiło o udzielenie zezwolenia na rozważanie mąki na zapas w obecnym okresie przedświątecznym.

We wyniku tej interwencji otrzymało Krak. Stowarzyszenie Kupców odpowiedź przychylną z daty 19 grudnia 1938 Nr. 34 i 2/12/38 o brzmieniu następującym:

Urząd wyraża zgodę na przygotowanie przed świętami Bożego Narodzenia w bieżącym roku większej ilości rozważonych opakowań papierowych z mąką w zakładach detalicznej sprzedaży, czynnych w mieście Krakowie pod warunkiem:

1) że waga brutto poszczególnych opakowań z mąką będzie niższą od 5 kg.

2) że ilość przygotowanych do sprzedaży opakowań będzie odpowiadała ściśle naturalnej i bieżącej potrzebie danego zakładu, tak, aby wspomniane opakowania zostały w całości rozsprzedane do dnia 24/12 1938 włącznie.

3) że w razie jednorazowego zakupna mąki w ilości wyższej aniżeli 5 kg. mogą być w torebkach papierowych sprzedawane jedynie te ilości mąki, które nie przekraczają 5 kg. zaś reszta w przepisanych workach płóciennych należycie etykietowanych.

4) że przepis § 41 rozp. Min. Sk. z 19/8 br. zezwalający na przechowywanie w zakładzie detal. w stanie otwartym tylko jednego worka każdego gatunku mąki i kaszy — pozostaje nadal w mocy“.

Naczelnik Urzędu: (Mgr. Niedziałkowski).

RODZINIE
bł. p. Inż. Dawida Feldmanna
nieskazitelnego i gorącego syjonisty i obywatela, który przez dziesiątki lat wiernie służył sprawie naszej i walczył o lepszą przyszłość Narodu, przesyłam wyrazy najgłębiej odczutego żalu i współczucia.

POSEŁ DR IGNACY SCHWARZBART.

KRONIKA

GRUDZIEŃ **21** ŚRODA

Wschód słońca 8 g 00 m
Zachód słońca 3 g 24 m
26 Kislew 5699

Utrzymanie porządku i czystości w mieście w porze zimowej

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina przepisy regulaminu zimowego w myśl których należy w porze zimowej o godzinie 7-ej rano oczyszczać chodniki ze śniegu, lodu i błota. Oczyszczanie to ma się odbywać w razie potrzeby i kilka razy dziennie. Usunięte z chodników śnieg, lód i błoto należy składać przy krawężniku chodnika w połowie szerokości ścieku od strony ulicy. — Śliskie miejsca wzdłuż realności należy posypywać piaskiem lub przesianym popiołem. Śnieg z dachów należy z reguły zrzucać na podwórze. — Niestosujący się do przepisów regulaminu pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

Hali sportowej w Krakowie grozi zamknięcie

Jedyna w Krakowie kryta hala sportowa Okr. Ośrodka W. F. przy ul. Zwierzynieckiej znajduje się w przededniu zamknięcia. Wieść ta, która od dłuższego czasu krąży wśród zainteresowanych sfer sportowych, znajduje obecnie potwierdzenie. Hala sportowa, jedna z najlepszych w Polsce, kolebka sportu bokserskiego w Krakowie, warsztat pracy w okresie zimowym dla wszystkich klubów i organizacji krakowskich, w której ćwiczą nowe zastępy wychowanków Studium Wychowania Fizycznego, lekkoatleci, gry ruchome, szermierze itd. itd. będzie w tych dniach zamknięta.

Powodem tego, przez nikogo nie zawinionego, zarządzenia jest potrzeba rekonstrukcji dachowej, która w obecnym stadium grozi zawaleniem. — Miejscowe władze W. F. czynią już od dłuższego czasu starania u kompetentnych czynników, by przyszły z odpowiednią pomocą finansową, niestety na razie bezskutecznie.

Najwyższy pośpiech jest wskazany, jeśli Kraków ma utrzymać tak niezbędną dla tutejszego sportu placówkę. Odpowiednie czynniki winny bezzwłocznie zająć się tą sprawą. Zorganizowane społeczeństwo sportowe Krakowa nie może zostać bez swojego jedynego w zimie warsztatu pracy!

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 20 grudnia. Żyto plus 15 groszy. Reszta notowań bez zmiany.. Tendencja i obroty: Pszenica 183 spokojna, jęczmień 300 spokojna, owies 60 spokojna. Ogólny obrót: 1038.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 20 grudnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 137, Norblin 99, Żyrardów 62.25, Ostrowiec 66, Modrzejów 19.50, Cukier 35.75—36, Lilpop 93.25, Starachowice 46—46.50, Węgiel 34.75. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 85, II em. 84, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 93, II em. 90.50, 5 proc. poż. konwersyjna 69, 4 proc. poż. konsolidacyjna grube 65.75, drobne 65.50, 4½ proc. poż. wewnętrzne 65. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.05, Holandia 287.75, Kopenhaga 110.45, Londyn 24.73, Nowy Jork czek 5.28 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.29, Oslo 124.35, Paryż 13.94, Praga 18.14, Sztokholm 127.40, Szwajcaria 119.25. Tendencja mocniejsza.

Zawiadamiamy, że jeden z głównych założycieli naszego Związku, członek Zarządu i sekretarz

Bł. p.

Inż. DAWID FELDMANN

zmarł dnia 20 kwietnia 1938 r.

W Zmarłym tracimy dzielnego współpracownika i serdecznego Kolegę.

Prosimy wszystkich kolegów o gremialny współudział w pogrzebie który odbędzie się dziś we środę 21 bm. o godz. 2.45 popoł. z hali przedpogrzebowej cmentarza żydowskiego przy ul. Miodowej

Cześć Jego Pamięci!

ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE

Zmiana w przydziale mandatów radzieckich w dzielnicy żydowskiej w Krakowie

Jak się dowiadujemy, w przydziale mandatów do Rady Miejskiej w Krakowie zajdą pewne zmiany w stosunku do tego, co wczoraj podaliśmy.

We wczorajszym zestawieniu wyników wyborów w Krakowie podaliśmy, że według prowizorycznych obliczeń Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa miała otrzymać 4 mandaty, PPS 2 mandaty i Bund 2 mandaty.

Tymczasem na podstawie obliczeń Okręgowej Komisji Wyborczej nr. VIII okazuje się, że w tym okręgu Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa otrzyma 5 mandatów, PPS. 2 mandaty i Bund 1 mandat.

W ten sposób z ramienia Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa uzyska jeszcze mandat przedstawiciel rękodzielników p. Pancer, z Bundu będzie wybrany dr. Schreiber, nie uzyskuje natomiast mandatu p. Fischgrund.

W nowej radzie zasiądzie wedle zawodów: 2 księży, 1 profesor uniwersytetu, jeden niższy wojskowy, dwóch posłów, dwóch dziennikarzy, 3 przemysłowców, dwóch właścicieli realności, 5 kupców, 14 reprezentantów wolnych zawodów, 9 rzemieślników, 10 robotników oraz 21 urzędników, nauczycieli i emerytów.

Frekwencja wynosiła około 60 proc. Po uwzględnieniu reklamacyj uprawnionych do głosowania w Krakowie było 141.228 osób, z tego do urn stanęło ogółem 84.155 wyborców.

Termin zwołania posiedzenia nowej Rady Miejskiej ustali przełożony gminy t. j. prezydent miasta. Termin ten przypaść winien w ciągu 14 dni po uprawomocnieniu się niezaprotestowanych wyborów wszystkich radnych.

Poradnia P. K. O. zdobyła sobie popularność w całej Polsce

Od dwóch miesięcy funkcjonuje Poradnia PKO. Jest to specjalne biuro złożone z fachowców i specjalistów, którzy udzielają porad we wszelkich sprawach życia codziennego.

Jakkolwiek głównym zadaniem Poradni są informacje i porady z zakresu gospodarki pieniężnej i lokaty kapitałów — niemniej Poradnia PKO śpieszy z przyjacielską i życzliwą radą w możliwie wszelkich trudnych do rozwiązania problemach życia codziennego. Informuje rzeczowo, radzi bezstronnie i skierowuje do właściwych miejsc klientów, poszukujących porad i informacji w sprawach zawodowych, prawnych itp. Jak się dowiadujemy — od samego początku swego istnienia, spotkała się Poradnia z dużym oddźwiękiem w społeczeństwie, czego dowodem jest masowy napływ listów i zapytań z terenów całej Polski, przy czym — jak dotychczas — rekord pism o poradę zdobyła Małopolska i Pomorze. Niemniej liczne są również pisma do Poradni, napływające z innych dzielnic Polski, a zwłaszcza z Wileńszczyzny i Śląska. Większość listów dotyczy zagadnień związanych z lokatą gotówki, kupnem i sprzedażą papierów wartościowych, zaciąganiem pożyczek, wyjaśnianiem przepisów finansowych, waloryzacyjnych, giełdowych, prawa oddłużeniowego, spraw ubezpieczeniowych i t. p. Zasięgają również klienci porad w sprawach wyboru książek, poruszających interesujące ich zagadnienia, samouczków do nauki języków i t. d. We wszystkich zaś tych listach dają klienci wyraz swej radości z powodu uruchomienia Poradni, która — dzięki inicjatywie PKO, starającej się na każdym kroku przyjść z pomocą społeczeństwu — stała się już w krótkim czasie prawdziwym przyjacielem i doradcą jak najszerszych rzesz obywateli.

Nadmienić należy, że wszystkich porad udziela PKO bezpłatnie, wystarczy jedynie zwrócić się pisemnie pod adresem: PKO, Wydział Ekonomiczny, Warszawa, ul. Jasna 9.

Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 258, wołów 71, krów 126, jałówek 171, cieląt 641, owiec — kóz i baranów — nierogacizny 1496, razem 2763 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 30 szt. Ogółem 2793 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2570 sztuk, na konsumcję innych gmin 102 sztuk, pozostało niesprzedanych 121 sztuk. Przebieg handlowy: W bieżącym tygodniu targowym spędy bydła jak w poprzednim, większe spędy cieląt i nierogacizny. Ceny wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych na ogół utrzymane. Transakcje normalne. Usposobienie spokojne.

— WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOW. OCHRON DZIECI ŻYD. przy ul. Mostowej 2 odbędzie się DZIŚ WE ŚRODĘ DNIA 21 BM. zamiast o godzinie 6-tej o godzinie 6.30 WIECZÓR, w małej sali Kahału przy ul. SKAWIŃSKIEJ 2. 6650k WYDZIAŁ.

— WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU INŻYNIERÓW ŻYDÓW dziś godz. 19.30 w lokalu Związku, Rynek Gł. 34, II. p.

Staruszek zamordował żonę i popełnił samobójstwo

Wstrząsająca zbrodnia na ul. Szlak w Krakowie

Mgłą nieprzeniknionej tajemnicy otoczony jest na razie makabryczny wypadek, jaki rozegrał się wczoraj w domu przy ul. Szlak 17 w Krakowie. Wśród zagadkowych okoliczności zamordowana została jedna z mieszkanek tego domu, a sprawcą zbrodni okazał się mąż jej, który następnie popełnił samobójstwo.

Wypadek rozegrał się w mieszkaniu emerytowanego kontrolera pocztowego, 69-letniego Kazimierza Niebrzydowskiego. Zajmował on na pierwszym piętrze jednopokojowe mieszkanie wraz ze swą żoną 58-letnią Oleną Niebrzydowską.

Niebrzydowscy zajmowali oboje pokój, a w sąsiadującej kuchni spała służąca. Jak wynika z wyjaśnień, udzielonych przez sąsiadów, Niebrzydowscy zmieniali często służbę. Ostatnio była u nich młoda dziewczyna, która wstąpiła dopiero na posadę przed dwoma tygodniami.

Wczoraj, około godz. 7-mej rano, służącą zbudził krzyk Niebrzydowskiej, dochodzący z poza drzwi pokoju. Za chwilę w drzwiach ukazał się Niebrzydowski, który oświadczył dziewczynie, że małżonkowie chcą dzisiaj dłużej spać i dlatego nie życzą sobie, aby ich budziła.

Dziewczyna zabrała się do normalnych zajęć, nie interesując się dalej tym, co się działo w pokoju, gdzie zresztą zapanowała głucha cisza.

Tuż przed godziną 12-tą w południe w mieszkaniu Niebrzydowskich zjawiły się znajome panie, które zdziwione tym, że Niebrzydowscy nie wstali jeszcze z łóżka, podeszły do drzwi i zapukały. Ponieważ z wnętrza pokoju nie dochodził żaden odgłos, próbowano drzwi otworzyć. Okazało się jednak, że drzwi są od wewnątrz zamknięte na klucz i mimo pukania nikt nie odpowiada.

Wobec tego wezwano dozorcę realności, który zjawił się w mieszkaniu i przystąpił do wyważenia drzwi. Gdy za chwilę drzwi pokoju stanęły otworem, oczom przybyłych przedstawił się straszny widok.

Na łóżku leżała Niebrzydowska, wokół której wszędzie widniały duże krwawe plamy. Twarz była zupełnie zmasakrowana, obok na podłodze leżało narzędzie zbrodni — skrwawiona siekiera.

Na przeciw łoża wisiał na szafie trup Niebrzydowskiego. Zwłoki wisiały na gwoździu, wbitym w szafę.

Przybyli wezwali karetkę Pogotowia Ratunkowego. Lekarz stwierdził jednak, że wszelka pomoc jest już spóźniona, gdyż śmierć staruszków nastąpiła przed kilkoma godzinami.

W tym stanie rzeczy zawiadomiono władze śledcze, które przybyły na miejsce i wdrożyły dochodzenia. Na stole znaleziono kilka listów pozostawionych do sędziego śledczego i prokuratora.

Na razie nie wiadomo co listy te zawierają. Fakt pozostawienia jednak tych listów świadczy o tym, że Niebrzydowski działał z premedytacją, mordując swą żonę i popełniając następnie samobójstwo. Nie jest jednak wykluczone, że żonę zamordował w trakcie sprzeczki a następnie, zdając sobie sprawę ze swego czynu, postanowił popełnić samobójstwo.

Motywy zbrodni nie zostały więc na razie ustalone. Podobno między Niebrzydowskimi dochodziło do scysji na tle majątkowym. Być może, że w tych okolicznościach doszło do awantury, która zakończyła się tragicznie. Faktem jest, że Niebrzydowski był już żonaty po raz drugi, a z poprzednią żoną rozwiódł się przed kilkoma laty.

Prezydium Związku Dziennikarzy u marszałka Senatu

Warszawa 20. 12. PAT. Marszałek Senatu płk. Bogusław Miedziński przyjął w dniu 20 bm. prezydium Związku Dziennikarzy R. P. w osobach pp. prezesa Ścierzyńskiego, wiceprezesa Wierzyńskiego i sekretarza gen. Kozłowskiego.

Artur Górski laureatem nagrody literackiej

Warszawa 20. 12. PAT. Dziś w Ministerstwie W. R. i O. P. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra W. R. i O. P., na którym postanowiono przyznać tegoroczną nagrodę Arturowi Górskiemu.

W sądzie konkursowym wzięli udział naczelnik wydziału sztuki p. F. Dzik i dr. W. Borowy jako delegaci ministra W. R. i O. P., J. Kaden-Bandrowski i K. Wierzyński jako delegaci P. A. L. oraz J. Wołoszynowski jako delegat Zw. zawod. literatów polskich.

Decyzja sądu konkursowego podlega aprobacie pana ministra W. R. i O. P.

Zamarzają rzeki

Poznań, 20. 12. PAT. W związku z silną fazą mrozów zamarzła w Poznaniu rzeka Warta. W stronę Międzychodu rzeka jeszcze płynie.

Zamarzły ponadto całkowicie rzeki Notec i Głda. Na Noteci utknęło w lodzie kilka tratew i berlinek, które niezdążyły już dotrzeć do miejsca przeznaczenia.

Gdańsk, 20. 12. PAT. Ruch statków na Wiśle uległ zatrzymaniu. Port gdański nie zamarzł dotychczas, lecz w razie dalszego utrzymania się mrozu, może to w najbliższym czasie nastąpić.

Z kroniki katastrof

Rzym, 20. 12. PAT. Wodnosamolot, na którego pokładzie znajdowało się 5 ludzi, zmuszony był wodować na południe od Sante Maria di Leuca. W wypadku tym zginął pilot.

Boerne (Stan Texas), 20. 12. PAT. Wydarzyła się tu katastrofa samolotowa. Aparat stanął w płomieniach, przy czym 4 osoby poniosły śmierć.

Triest, 20. 12. PAT. Pożar, jaki wybuchł wczoraj na pokładzie znajdującego się w stoczni Monfalcone statku szwedzkiego „Stockholm“, trwał do rana. W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowe z Triestu, Gorycji i Udine. Straty wynoszą około 100 milionów lirów. Ogień powstał od niedopałka rzuconego przez jednego z robotników.

Czerniowce, 20. 12. PAT. Na robotników, zatrudnionych przy robotach na stacji Barbasi pod Gal̦cem, osunął się nasyp kolejowy. Dwóch robotników poniosło śmierć na miejscu.

Czerniowce, 20. 12. PAT. Spośród pięciu górników, którzy odnieśli ciężkie poparzenia w czasie eksplozji, jaka miała miejsce kilka dni temu w kopalni węgla w miejscowości Anina (w Rumunii), trzech zmarło już w szpitalu, dwaj pozostali znajdują się w stanie beznadziejnym.

Stambuł, 20. 12. PAT. Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło okręg Kirszeir, przybrało rozmiary groźniejsze od trzęsienia ziemi w roku ubiegłym. Runęło 50 domów, a 250 zostało poważnie uszkodzonych. Ofiar w ludziach nie ma, gdyż ludność przy pierwszych wstrząsach uciekła w pole.

Tokio, 20. 12. PAT. Skutkiem wybuchu w prochowni pod Tokio zabitych zostało 13 robotników. Wybuch spowodował pożar, który zniszczył całkowicie 4 budynki prochowni. Siła wybuchu była tak wielka, że w okolicznych domach wyleciały szyby.

Projekt ustawy o przedłużeniu obniżki komornego

przyjęty przez komisję prawniczą Senatu

Warszawa, 20. 12. PAT. W dniu dzisiejszym obradowały w Senacie komisja budżetowa i prawnicza.

Komisja budżetowa rozpatrzyła i przyjęła bez zmian 4 projekty ustaw o kredytach dodatkowych na r. 1938/39, a mianowicie na koszty wyborów do Sejmu i Senatu, na opiekę nad emigrantami, na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych oraz na wydatki osobowe w urzędach zagranicznych.

Komisja prawnicza rozpatrzyła i przyjęła bez zmian projekt ustawy o przedłużeniu obniżeniu komornego.

Poza tym wybrała sen. dr Rataja na sprawozdawcę ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych, sen. Lelka — na sprawozdawcę ustawy o zmianie kodeksu karnego wojskowego, sen. dr. Głowackiego — na sprawozdawcę ustawy o organizacji więziennictwa i sen. Rosadę — na sprawozdawcę ustawy o spółkach udziałowych o kapitale zmiennym.

Przywódca studentów żelazno-gwardzistów oddał się w ręce władz

Czerniowce, 20. 12. PAT. Prasa donosi, że b. przewódca studentów na Bukowinie i kierownik Żelaznej Gwardii okręgu Chocim, Basile Posteuca, od dłuższego czasu poszukiwany przez policję rumuńską, nadesłał do namiestnika królewskiego w Czerniowcach list, w którym wyraża swą wierność dla tronu i wyrzeka się w przyszłości działalności politycznej. Następnego dnia Posteuca oddał się do dyspozycji władz.

עטופי יגון קודר והלומי צער הננו מבכים את פטירתו של הציוני הותיק והנלהב׳ העסקן רב הפעלים

אינז. דוד פרדמן ז״ל

שנקטף בלא עת. זכרו לא ימוש מקרבנו לעולם.

ועד חברת בית הספר העברי בקרקוב.

Województwo białostockie na F. O. N.

Białystok, 20. 12. PAT. Wojewódzki komitet FON przesłał do Ministerstwa Spraw Wojskowych zamówienie na broń dla armii na kwotę 355.902 zł, z tego 112.103 zł złożył sam Białystok, 243.799 zł zaś reszta województwa.

Zbiórka na FON jest prowadzona nadal przez komitety miejskie i powiatowe FON ,jest ona w chwili obecnej nieco słabsza, niż w okresie poprzednim wobec głównego wytężenia sił w kierunku zbiórki na pomoc zimową.

Uroczyste oddanie zakupionej za tę sumę broni do dyspozycji wojska odbędzie się prawdopodobnie w maju roku przyszłego. W tym terminie odbędzie się również poświęcenie nowego teatru im. Marszałka Piłsudskiego oraz oddanego ostatnio do dyspozycji władz szkolnych nowego gmachu szkoły powszechnej im. Marszałka Śmigłego-Rydza.

—oo—

Prem. Daladier dokona inspekcji fortyfikacyj w Tunisie

Paryż, 20. 12. PAT. W kołach politycznych potwierdzają zapowiedź podróży premiera Daladier na Korsykę i do Afryki północnej, którą to podróż premier francuski miałby odbyć w ciągu stycznia. Przy okazji tej podróży premier, który jednocześnie piastuje tekę obrony narodowej i wojny, dokonałby inspekcji garnizonów, umocnień i urządzeń wojskowych w Afryce północnej, a przede wszystkim w Tunisie.

—oo—

Z pobytu hr. Ciano na Węgrzech

Budapeszt, 20. 12. PAT. Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano rankiem dnia wczorajszego złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych hr. Csaky, po czym obaj odwiedzili premiera Imredy. Rozpoczęta wówczas rozmowa trzech mężów stanu kontynuowana była w godzinach popołudniowych. W międzyczasie hr. Ciano przyjęty był na audiencji przeze regenta Horthy'ego, który następnie wydał śniadanie na cześć gościa. Wieczorem odbył się obiad i raut u premiera Imredy.

Dziś rano goście włoscy wyjechali do Goedoeloe, gdzie wezmą udział w polowaniu w obecności regenta, kilku ministrów i innych osobistości.

—oo—

Z gehenny uchodźców żydowskich

Buenos Aires 20. 12. PAT. Miejscowe władze bezpieczeństwa wykryły tajną organizację, trudniącą się przemycaniem z Urugwaju do Argentyny Żydów-uchodźców z Niemiec. Organizacja operowała w ten sposób, że wyrabiała Żydom-uchodźcom z Niemiec, przebywającym w Urugwaju, argentyńskie policyjne karty tożsamości, jako osobom, które już dawniej przebywały w Argentynie, popierając za to 300 pezetów argentyńskich od osoby. Na podstawie tych dokumentów, Żydzi-uchodźcy z Niemiec zamieszkali w Urugwaju, przyjeżdżali do Argentyny bez żadnych trudności, jako imigranci, którzy już dawniej zamieszkiwali w Argentynie. W ten sposób zdołano przemycić do Argentyny z Urugwaju kilkudziesięciu Żydów-uchodźców z Niemiec. W związku z tą sprawą władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo i przekazały sprawę do sądu związkowego w Buenos Aires.

Rekordowe tempo prac budżetowych Izby Deputowanych

Przed poważną ofensywą przeciw rządowi prem. Daladiera

Paryż, 20. 12. PAT. Izba Deputowanych kończy pierwsze czytanie budżetu w tempie rekordowym. W kołach parlamentarnych mają nadzieję, że budżet będzie mógł zostać przesłany z Izby do Senatu w nocy ze środy na czwartek, tak aby Senat mógł ze swej strony przeprowadzić obrady i zgłosić swoje poprawki na czas, by ostatnie uzgodnienie między Izbą i Senatem, które w roku ubiegłym trwało przez 70 niemal godzin bez przerwy, mogło w tym roku zakończyć się wcześniej i umożliwić uchwalenie budżetu jeszcze w roku bieżącym bez zatrzymywania zegara, co w roku ubiegłym okazało się niezbędne, aby utrzymać fikcję, iż obrady budżetowe zakończyły się przed rozpoczęciem nowego roku.

Obrady środowe budzą duże zainteresowanie w kołach politycznych i parlamentarnych, ponieważ przy t. zw. ustawie skarbowej odbędzie się właściwie głosowanie nad sprawą dekretów, ustawa ta bowiem zawiera szereg pozycyj, przewidujących dochody, które skarb będzie osiągał już dzięki wprowadzeniu w życie dekretów.

Przeciwnicy dekretów będą przy tym punkcie starali się podjąć na nowo zdecydowaną ofensywę przeciwko rządowi i całemu planowi finansowemu. W kołach parlamentarnych liczą się z tym, że przy odnośnych paragrafach rząd zyska może nieco mniejszą ilość głosów niż przy ostatnim głosowaniu nad interpelacjami, ale że prawdopodobnie w tej formie dekrety zostaną zasadniczo zaakceptowane. Koła polityczne tym bardziej są o tym przekonane, że w myśl tradycji parlamentarnych dotychczas zawsze dekrety zgłaszane przez rząd w terminie przepisowym po ich wydaniu nie były kwestionowane i wchodziły w życie bez wyraźnego wypowiadania się Izb. W każdym razie obie Izby francuskie będą prawdopodobnie obradowały również w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Zwyżka francuskich obligacyj państwowych

Paryż, 20. 12. PAT. W kołach rządowych zwracają uwagę na trwającą już od kilku dni na giełdzie paryskiej zwyżkę rent i obligacyj państwowych, która na poniedziałkowym posiedzeniu giełdy osiągnęła swój punkt szczytowy. W ciągu jednego tylko dnia posiadacze rent i papierów państwowych osiągnęli ze zwyżki tej, jak to wykazują cyfry obrotów, około 8 miliardów franków zysku.

Poprawa kursów francuskich papierów państwowych zaznaczyła się nie tylko na giełdzie paryskiej, lecz również i na innych wielkich giełdach międzynarodowych. Przychylne dla rządu koła polityczne wyciągają z tego faktu jak najbardziej pomyślne dla niego horoskopy wskazując, że tak wydatna poprawa kursu papierów francuskich jest już pierwszym rezultatem polityki finansowej min. Reynaud i że w konsekwencji umacnia ona poważnie pozycję ministra, a tym samym ułatwia przyjęcie przez Izbę Deputowanych dekretów gospodarczych.

Chuligański napad na burmistrza La Guardia

Nowy Jork, 20. 12. (R). Reuter donosi, że dziś na schodach ratusza nowojorskiego potężnie zbudowany mężczyzna rzucił się na burmistrza N. Jorku, La Guardia i obalił go uderzeniem pięści. Policjanci i świadkowie zajścia rzucili się na napastnika i pobili go do nieprzytomności. Burmistrz La Guardia szybko odzyskałprzytomność i zarządził usunięcie napastnika. Powód napaści nie jest znany, zwracają wszakże uwagę, że burmistrz otrzymał ostatnio szereg listów z pogróżkami.

Zasądzenie Włocha w Tunisie

Rzym, 20. 12. (R). Agencja Stefani donosi z Tunisu, iż tamtejszy sąd skazał obywatela włoskiego Ubaldo Rey na 3 miesiące więzienia i 500 franków grzywny. Akt oskarżenia za rzucał Rey'owi zorganizowanie nielegalnej demonstracji w dniu 8 grudnia.

Aresztowanie aferzystów niemieckich w Argentynie

Buenos Aires, 20. 12. (R) Rząd argentyński na skutek fałszywych wiadomości, rozsiewanych zagranicą, które wywołały poruszenie na tutejszym rynku pieniężnym, nakazał aresztowanie dyrektorów agencji pod nazwą „Argentine Financial Service“, dwóch Niemców, Waltera Schucka i Ralfa Tauba.

— „20 Amzius“ donosi, że na podstawie wydanego ostatnio rozporządzenia na przywóz złota, srebra i kosztowności do Litwy potrzebna jest zezwolenie komisji walutowej.

Dalsze obrady sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 20. 12. (Sin). W dalszym ciągu obrad sejmowej komisji budżetowej zabrał głos pos. Sommerstein, który poruszył sprawę młodych emerytów, zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych.

Pos. Wagner referował budżet rent inwalidzkich i pensyj. Budżet wynosi 111.801.000 zł. i jest wyższy od zeszłorocznego o 6,379.000.

Ogólna ilość inwalidów wynosi 165.500, z czego Polaków jest 128.500, Ukraińców 23.000, Żydów 5.000, Białorusinów 4.500, Niemców 3.500 i 1.000 innych narodowości. Z b. armii niemieckiej — 53.000 inwalidów, austriackiej 52.000, rosyjskiej 19.000 i polskiej 36.500.

Po dyskusji budżet został uchwalony.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się 11 stycznia. Na porządku dziennym budżet Sejmu i Senatu oraz prezydium Rady Ministrów. Dnia 12 stycznia budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W dniach 30—31 stycznia członkowie komisji zwiedzą C. O. P.

Wizyta min. Ciano w Białogrodzie

RZYM, 20. 12. PAT. PO POWROCIE Z BUDAPESZTU, MIN. SPR. ZAGR. HR. CIANO ZŁOŻY WIZYTĘ W BIAŁOGRODZIE, DOKĄD ZAPROSZONY ZOSTAŁ PRZEZ PREMIERA RZĄDU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO, STOJADINOWICZA.

Wielki dzień Zakopanego

Zakopane, 20. 12. PAT. Dzisiejszą uroczystość otwarcia i poświęcenia ulicy P. Prezydenta R. P. zainaugurował wiceminister Bobkowski, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Burmistrz Zakopanego Zaczyński wręczył p. wicemin. Bobkowskiemu dyplom honorowy, po czym nastąpiła podniosła uroczystość otwarcia Alei Prezydenta Mościckiego, którego dokonał min. Ulrych.

Następnie odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego i Alei Marszałka Śmigłego-Rydza. Poświęcenia tych ulic dokonał ks. dziekan Humpola, po czym odbyła się uroczystość otwarcia stadionu narciarskiego na Krokwi, którego dokonał min. Kasprzycki.

Z kolei nastąpiła uroczystość otwarcia nowej drogi Kuźnice—Kalatówki, którego dokonał wiceminister Korsak. Drugą równie ważną inwestycją jest budowa wyciągu saniowego w Hali Gąsienicowej na Kasprowy Wierch. W obu tych uroczystościach, jak również w poświęceniu garażów Ligi Popierania Turystyki wzięli udział dostojnicy państwowi i zaproszeni goście. Również do inwestycyj turystycznych zaliczyć należy budowę bazaru przemysłu ludowego, którego otwarcia dokonała pani Ulrychowa.

Do dalszych inwestycyj zaliczyć należy hotel turystyczny na Kalatówkach, położony przy najlepszych terenach narciarskich Goryczkowej i Kondratowej, w bezpośrednim sąsiedztwie kolejki linowej i szeregu wspaniałych zjazdów.

Przed otwarciem kolei na Gubałówkę dłuższe przemówienie wygłosił minister Ulrych, który podniósł wielkie znaczenie dokonanej inwestycji dla spopularyzowania idei turystyki polskiej. Po poświęceniu przez ks. dziekana Humpolę, uczestnicy uroczystości zjechali kolejką na Gubałówkę. Przepiękna droga zjazdowa wśród ośnieżonych wzgórz wywarła na uczestników silne wrażenie.

Kraków zwycięża w turnieju czterech miast

Katowice, 20. 12. PAT. We wtorek wieczorem zakończył się na lodowisku w Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy czterech miast. Zdecydowane zwycięstwo w turnieju odniosły drużyny polskie. Pierwsze miejsce zdobył Kraków przed Katowicami, dopiero trzecie i czwarte miejsce zajęły reprezentacje Wiednia i Berlina.

Ostatniego dnia rozegrano dwa mecze:

W pierwszym spotkaniu Kraków pokonał Wiedeń w nieznacznym stosunku 2,1 (0:0, 1:1, 1:0).

Gra należała do bardzo interesujących. Trzeba jednak zaznaczyć, że Kraków mimo zwycięstwa nie zadowolił. Grał słabiej niż w meczach poprzednich. Ponadto rozporządzał tylko 5 graczami w ataku, gdyż Kopczyński nie mógł wziąć udziału w meczu.

Po tym meczu sytuacja ogólna turnieju była tego rodzaju, że Śląsk w razie zwycięstwa zostałby zwycięzcą turnieju.

Mecz Katowice — Berlin zakończył się jednak wynikiem remisowym 1:1 (1:0, 0:1, 0:0).

Po uwzględnieniu dzisiejszych wyników, końcowa klasyfikacja drużyn w turnieju katowickim przedstawia się następująco:

	pkt.	st. br.
1) Kraków	5	7:3
2) Katowice	4	10:5
3) Wiedeń	2	6:11
4) Berlin	1	3:7

Obłąkany Irlandczyk sprawcą napadu na La Guardię

Nowy Jork, 20. 12. (R). Sprawca napadu na burmistrza La Guardia nazywa się James Hagen, z pochodzenia jest Irlandczykiem. Ponieważ zdradza on objawy choroby umysłowej, umieszczono go na obserwację w szpitalu psychiatrycznym. Burmistrz La Guardia oświadczył, że Hagen od czterech lat kilkakrotnie nachodził go w różnych sprawach, nie mówiąc dokładnie o co mu chodzi.

Rublee wyjedzie do Berlina

Londyn, 20. 12. (R). Agencja Reutera donosi, że Amerykanin Rublee ma zamiar z początkiem przyszłego roku udać się do Berlina celem omówienia z miarodajnymi czynnikami niemieckimi projektów związanych z emigracją żydowską.

Prez. Hacha przybywa do Słowacji

Bratysława, 20. 12. PAT. Prezydent republiki czeskosłowackiej Hacha ma w niedługim czasie przybyć do Słowacji. Celem ustalenia szczegółów jego pobytu, wyjechał do Pragi min. Sidor i naczelnik wydziału bezpieczeństwa, dr. Klinovsky.

Prywatne wizyty króla greckiego

Londyn 20. 12. PAT. Król Jerzy grecki wyjechał dziś z Londynu do Brukseli z wizytą do króla Leopolda belgijskiego. Pobyt króla Jerzego w Brukseli będzie posiadał charakter ściśle prywatny.

Alfons XIII odzyskał prawa i majątki

Burgos, 20. 12. PAT. Ogłoszono tu dziś dekret przywracający b. królowi hiszpańskiemu Alfonsowi XIII prawa cywilne oraz posiadane w Hiszpanii majątki.

Ostatnie dekrety włoskie nie dotykają żydów zagranicznych

Waszyngton 20. 12. PAT. Podsekretarz stanu Summer Welles oświadczył dziennikarzom, iż otrzymał z Rzymu zapewnienie, że ostatnie dekrety, dotyczące własności żydowskiej, stosowane będą tylko do Żydów — obywateli włoskich.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Odwołane pociągi podmiejskie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje: Wobec zaobserwowanej zmniejszonej frekwencji podróżnych w ruchu podmiejskim w dni świąt Bożego Narodzenia, Dyrekcja odwołuje następujące pociągi ruchu podmiejskiego na linii Kraków — Wieliczka Rynek Na dn. 25 bm. poc. nr. 815 Kraków odj. 11.35 Wieliczka Ryn. przyjazd 12.09 i poc. nr. 816 Wieliczka Ryn. odjazd 12.17 Kraków przyj 12.48 w oba dni świąt, tj. 25 i 26 grudnia br. poc. nr. 830 Wieliczka Rynek odj. 5.50 Kraków przyj. 6.30 poc. nr. 836 Wieliczka Rynek odj. 17.45 Kraków przyj. 18.12 poc. nr. 833 Kraków odj. 16.20 Wieliczka przyj. 16.53 poc. nr. 835 Kraków odj. 19.40 Wieliczka Ryn. przyj. 20.18.

Na odcinku Kraków — Trzebinia — Chrzanów w oba dni świąt tj. 25 i 26 grudnia pod. nr. Mt. 326 Kraków odj. 9.22 — Chrzanów przyj. 10.38 pod. nr. Mt. 327 Chrzanów odj. 10.50 — Kraków przyj. 12.15.

Paleniska na ulicach Krakowa

Wzorem lat ubiegłych, z nastaniem silnych mrozów, Zarząd Miejski w Krakowie uruchomił na placach targowych w miejscach sprzedaży drzewek, ryb itp. szereg palenisk.

Dotychczas uruchomiono ogniska w następujących punktach: Dwa w Rynku Głównym od ulicy Szewskiej i obok Pomnika Mickiewicza, na placu Szczepańskim, na Nowym Kleparzu, na Starym Kleparzu, pod Gł. Pocztą, w Dębnikach za mostem, na Stawch obok baraku miejskiego i Rynku Podgórskim. Ponadto w dni targowe ustawione będą piecyki na targowiskach miejskich.

Pożar na ul. Paulińskiej

Wczoraj w godzinach wieczornych w mieszkaniu parterowym przy ul. Paulińskiej l. 16 wybuchł pożar. Z pieca wypadły rozżarzone węgle, od których zajęła się futryna drzwi i kosz z bielizną. Zawezwana straż pożarna pożar ugasiła.

—oo—

— WIZO (Szewska 4) zwraca się z prośbą do społeczeństwa żydowskiego o nadsyłanie ciepłej garderoby dla uchodźców z Niemiec.

— WIZO. Dnia 29 bm. godz. 5-ta Walne Zgromadzenie.

— SEKCJA KULTURALNA ZW. ABS. SZKÓŁ ŚREDNICH „PRZYSZŁOŚĆ — HEADIT" komunikuje, że z przyczyn technicznych zapowiedziany odczyt Emila Zegadłowicza odbędzie się w piątek dnia 23 grudnia o godz. 8 wieczór w sali kinoteatru „Adria" ul. Starowiślna 21, a nie jak podano poprzednio w kinie „Atlantic" we środę 21 bm.

Bł. p.

Dyr. Inż. Józef Klipper

najstarszy członek Związku, serdecznie oddany Kolega zmarł dnia 19 b. m.

Wzywamy wszystkich Kolegów do licznego udziału w pogrzebie, który odbędzie się dnia 4. XII. br. o godzinie 2-giej na cmentarzu Żyd. przy ulicy Miodowej

Związek Chemików-Żydów
Krakowska Spółka Chemików.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś o godz. 3.30 pop. J. Słowackiego „Balladyna" z Z. Jaroszewską w roli tytułowej, — przedstawienie dla młodzieży szkół krakowskich (wyprzedane). „Balladyna" powtórzona będzie w piątek wieczorem. — Jutro po cenach najniższych, „Ormianin z Bejruthu".

W czwartek po cenach zniżonych „Gdzie diabeł nie może" — komedia R. Niewiarowicza w oprac. scenicznym J. Karbowiego.

— LOLA FOLMAN NA CZELE ZNAKOMITEGO ZESPOŁU W TEATRZE ŻYD. na Bocheńskiej. Już wkrótce rozpoczyna gościnne występy Lola Folman na czele pierwszorzędnego zespołu w przepięknej operetce specjalnie dla niej napisanej przez J. Perłowa, w reżyserji H. Sandlera. Muzyka L. Folman. W skład zespołu wchodzą: Maksimow, B. Libgold, D. Hart, R. Berman i w. in.

— CHÓR DANA W KRAKOWIE. — W drugie święto Bożego Narodzenia t. j. w poniedziałek 26 grudnia br. wystąpi w Starym Teatrze słynny Chór Dana, który po ostatnich olbrzymich sukcesach w Ameryce powrócił przed tygodniem do kraju. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— MARIA WODZIŃSKA — radiowa opowieść o Chopinie. Wśród kobiet, które wywarły znaczny wpływ na życie i twórczość Chopina ważne miejsce zajmuje Maria Wodzińska. Piękna miłość obojga młodych serc, nadzieje Chopina stałego z ukochaną związku, rozczarowanie, jednym słowem to wszystko, co Chopin sam określił mianem „moja bieda" — wyryło na twórczości jego niezatarte piętno. O tym rozdziale życia mistrza opowie radiosłuchaczom audycja chopinowska w środę o godz. 21.00, opracowana przez Karola Stromengera. Przy fortepianie Józef Turczyński.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa godz. 3.30 pop. „Balladyna" (wyprzedane).

——oOo——

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pieśń skazańców" (Norman Foster) i „Dla kobiety" (Myrna Loy, Clark Gable).

APOLLO: „Cyganka" (Rochelle Hudson, Robert Wilcox).

ATLANTIC: „Nancy Stele zginęła" (Victor Mac Laglen, Peter Lorre) oraz „Gra życia".

LOPP: „Lekarz czy przestępca".

PROMIEŃ: „Jezebel" (Bette Davis).

SCALA: „Alibi" (Eryk Stroheim, Louis Jouvet i Albert Prejean).

STELLA: „Znachor".

SWIT: „Zamknięty świat" (S. Eilers, A. Shirley, L. Hayward).

SZTUKA: „Zbrodnia w Monte Carlo" (Warner Oland, Virginia Field i Keye Luke).

UCIECHA: „Podejrzenie" reż. James Whale.

WANDA: „Hotel w Tyrolu" (Robert Joung, Frank Morgan i Florence Rice).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 bm.: Chmurno i miejscami śnieg. W dalszym ciągu mroźno temperatura do —15 stopni. Dość silne wiatry południowo-wschodnie.

Inż. Dawid Józef Feldmann ז"ל

Z szeregów syjonistycznych w Krakowie ubył jeden z najbardziej cenionych i lubianych powszechnie działaczy naszego ruchu, bł p. inż. DAWID JÓZEF FELDMANN, który zmarł wczoraj po ciężkiej chorobie serca, przeżywszy lat 60. Wiadomość o zgonie tego zasłużonego weterana ruchu wywołała głęboki żal wśród członków Organizacji Syjonistycznej. Bł. p. inżynier Feldmann tak dalece zrósł się w ciągu długiego szeregu lat z życiem Organizacji w naszej dzielnicy, że wprost trudno wyobrazić sobie jakąkolwiek dziedzinę pracy organizacyjnej — bez współudziału tego aktywnego działacza, o wiecznie młodym i świeżym zapale i entuzjaźmie.

Od najmłodszych lat stał bł. p. inż. Feldmann w szeregach ruchu syjonistycznego. W czasie studiów na politechnice wiedeńskiej bierze bardzo aktywny udział w życiu syjonistycznych stowarzyszeń akademickich i przeżywa okres pierwszych lat romantyzmu syjonistycznego, bezpośrednio po wystąpieniu Teodora Herzla. We Wiedniu jest jednym z założycieli związku akademickiego Bar-Kochba i jednym z najczynniejszych działaczy wiedeńskiej organizacji syjonistycznej.

Po ukończeniu studiów we Wiedniu bł. p. inż. Feldmann osiada na stałe w Krakowie, gdzie z niemniejszym zapałem poświęca się służbie ideału Odrodzenia narodu. Tworzy nowe placówki pracy syjonistycznej, m. in. zakłada organizację kobiet syjonistycznych „Ruth", która jest pierwszą tego rodzaju organizacją w ruchu syjonistycznym, pracuje niezmordowanie we wszystkich dziedzinach życia organizacyjnego.

Po wojnie bł. p. inż. Feldmann z szczególną energią i umiłowaniem poświęca się pracy nad przewarstwowieniem zawodowym młodzieży żydowskiej i przysposobieniem jej do przyszłej produktywnej pracy w Palestynie. Duże zasługi kładzie bł. p. Zmarły około rozwoju szkoły zawodowej dla dziewcząt „Ognisko Pracy", poza tym tworzy pierwsze kursy wyszkolenia technicznego dla młodzieży żydowskiej, dając możność szczególnie młodzieży chalucowej wyuczenia się tak podstawowego w Palestynie zawodu — murarskiego.

Z biegiem czasu z coraz większym oddaniem i ofiarnością koncentruje bł. p. inż. Feldmann całą swą działalność na odcinku chalucowym i palestyńskim. Jemu też powierzone zostało kierownictwo Komisji Palestyńskiej i Urzędu Palestyńskiego, które to instytucje zorganizował należycie i postawił na odpowiedniej wyżynie, będącej wzorem dla innych urzędów palestyńskich. W charakterze prezesa Urzędu Palestyńskiego zwiedził przed paru laty bł. p. inż. Feldmann Palestynę, skąd wrócił oczarowany wspaniałymi wynikami pracy nad odbudową kraju, i z większym jeszcze zapałem poświęcił się swemu umiłowanemu dziełu, które stanowiło najistotniejszą treść Jego życia.

Po ustąpieniu z prezesury Komisji Palestyńskiej nie ustaje błp. inż. Feldmann w swej twórczej działalności syjonistycznej. Każda myśl konstruktywna, każda inicjatywa pożyteczna znajduje w Nim prawdziwą podporę. Ostatnio np. współdziałał przy utworzeniu towarzystwa „Chaklanut", mającego na celu przysposobienie młodzieży żydowskiej do pracy na roli w Palestynie. Bł. p. inż. Feldmann był długoletnim członkiem Rady Centralnej Organizacji Syjonistycznej naszej dzielnicy, był delegatem na XIX. Kongres w Lucernie, z ramienia Organizacji Syjonistycznej zasiadał też przez szereg lat w kahale krakowskim.

Gdyby chcieć w jednym słowie scharakteryzować bł. p. inż. Feldmanna jako człowieka i działacza społecznego i narodowego, trzebaby powiedzieć, że był w Swym życiu i w Swej pracy wiecznym e n t u z j a s t ą. Ten młodzieńczy entuzjazm, zapał, gorliwość i wiara nadawały postaci bł. p. inż. Feldmanna jakieś szczególnie ujmujące piętno. Coś z duszy artysty miał w Sobie ten szlachetny i przezacny człowiek, co tak potrafił się zapalać do każdej sprawy, która była Mu bliska, który tak umiał zachwycać się Palestyną, a zarazem tak bardzo kochał stare zabytki ghetta krakowskiego, których był wybitnym znawcą. Zasiadał bł. p. Zmarły przez szereg lat w zarządzie Starej Bóżnicy, którą podług własnych planów gruntownie przebudował i odnowił, nadając jej wygląd godny tego drogocennego zabytku starej architektury synagogalnej.

Z głębokim żalem żegna dziś Organizacja Syjonistyczna tego serdecznego i oddanego sprawie narodowej druha i działacza, którego pamięć nie wygaśnie w szeregach ruchu odrodzenia narodowego, a nazwisko Jego utrwalone będzie wśród naszych najbardziej zasłużonych.

ת. נ. צ. ב. ה.

* * *

Błp. inż. Dawid Feldmann osierocił syna i dwie córki, z których jedna od szeregu lat przebywa w Palestynie, druga zaś jest nauczycielką w Gimnazjum im. Dra Ch. Hilfsteina w Krakowie. Osieroconej Rodzinie towarzyszy ogólne współczucie.

Na wiadomość o zgonie bł. p. inż. Dawida Feldmanna odbyło się wczoraj żałobne posiedzenie Egzekutywy Syjonistycznej Zachodniej Małopolski i Śląska, na którym prezes Egzekutywy poseł dr. Schwarzbart w serdecznych słowach uczcił pamięć i zasługi Zmarłego dla syjonizmu.

Odbyło się też posiedzenie żałobne Komisji Palestyńskiej na którym prezes mgr. Leon Salpeter złożył hołd pamięci błp. inż. Feldmanna — b. prezesa komisji.

Posiedzenie prezydium Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa, które odbyło się w dniu wczorajszym zostało na wiadomość o zgonie bł. p. inż. Feldmanna na znak żałoby przerwane.

— ZARZĄD STOWARZYSZENIA „HASZACHAR PRZEDŚWIT" na posiedzeniu żałobnym, poświęconym błp. inż. Dawida Feldmanna, seniora Stowarzyszenia uchwalił gremialny udział członków Stowarzyszenia w pogrzebie Zmarłego oraz postanowił wysłać kondolencje do Organizacji Syjonistycznej i Rodziny Zmarłego, ponadto uczcić Jego pamięć przez zaszczepienie drzewka w Lesie Herzla w Palestynie.

——oo——

— JEHUDA. Wzywa się wszystkich seniorów i członków do gremialnego udziału w pogrzebie bł. p. inż. Dawida Feldmanna. Zbiórka w lokalu (Grodzka 71) o godzinie 13-tej. Poczt sztandarowy zjawi sie o godzinie 12.30

PUDER ABARID
TO SYMBOL DOBREGO PUDRU
MATUJE I UPIĘKSZA CERĘ

Wolne posady

ZDOLNEGO magistra nowego typu z praktyką poszukuję. Posada zaraz do objęcia. Warunki: curric. vitae i referencje. Admin. „Nowego Dziennika" pod „Apteka na Śląsku 8823". 8823k

Posad poszukują

ABSOLWENTKA gimnazjum ze znajomością stenografii pisząca biegle na maszynie, pracowita, poszukuje pracy biurowej. Zgłoszenia pod „15815 do Admin. „Nowego Dziennika". 6435g

PRZYJMUJĘ naprawy — przeróbki RADIOAPARATÓW Irm. FREYLICH, Dietla 51, TELEFON 119-36. 8552k

ABSOLWENTKA gimnazjum, zdolna i uczciwa — szuka posady biurowej. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „15532". 6318g

TAPICER-dekorator, — uchodźca, szuka pracy. Wystarczy wezwać pocztówką: J. Wolf, Rękawka 4/I u p. Forber. 6456g

INSTALATOR (gaz, wodociąg) uchodźca szuka pracy. Zgłoszenia: H. Wolf, Wita Stwosza 22, parter 1. 6456g

23-LETNIA panna, absolwentka gimnazjum zdolna i energiczna obejmie posadę jako wychowawczyni w rytualnym domu żydowskim do 2-ch starszych dziewczynek, względnie chłopców od 1 stycznia. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „15533". 6318g

BILANSE sporządza tanio rutynowany buchalter podatkowiec. Prowadzi również uproszczoną księgowość godzinowo. Telefon 125-93 — godz. 9—19.

Różne

SALON Fryzjerski „Cosmetique" (Wilka Berkowicza) Dietla 78 tel. 220-49 wykonuje najnowsze stylowe fryzury. Ceny najniższe. 6452g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

NEGRO! Oto napój wyśmienity i zdrowy. Przewyższa inne napoje. — Do nabycia wszędzie. 6344g

ZARĘKAWEK — torebka w najnowszych fasonach — artystycznie wykonuje — Dietla 34 m. 8. 6391g

Interesy handlowe

20.000. współpracę dam do bremu przedsiębiorstwu przemysłowemu, handlowemu. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „Egzystencja — 15831". 6448g

Kupno

HALLO! Telef. 165-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 6317g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 8489k

KUPIĘ w Krakowie komfortową kamienicę. Zgłoszenia: Katowice, Skrytka pocztowa 517. 8842k

Sprzedaż

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. 3117k

NARCIARSKIE, łyżwiarskie obuwie nieprzemakalne najtaniej Zuckerman Bożego Ciała 22. 8735k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Igna cy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1, telef. 121-90.

SALONIK wiedeński z biurkiem, lampa, łóżko metalowe sprzedam, Wolnica 11/10. 6451g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 6264g

FRANCAIS. Marie Gyr diplome Univ. Geneve et Ecole des langues Geneve. Kraków. Zyblikiewicza 5, schody 5 II p. 6329g

TAŃCZYĆ! WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 6434g

KURSY SAMOCHODOWE Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 8736k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Anso na — Zł cztery miesięcznie. Krowoderska 5. 5989g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHONGUTOWNA WW. Świętych 8, front I piętro, tel. 109-97. — OPŁATA MINIMALNA. 8798k

UCHODŹCA z Niemiec, rutynowany pedagog hebrajski dla wszystkich stopni, (od początków do najbardziej awansowanych), również i wiedzy judaistycznej wszystkich gałęzi, polecony przez Gminę i rabinat w Berlinie, szuka lekcyj, również תלמד — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 479/683.

JOUNG ENGLISH or AMERICAN lady or gentleman demandet for conversation Apply. — Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Floriańska 25 — „Weekend". 8844k

NAUCZYCIEL uchodźca z Niemiec, absolwent Hebrajskiego Pedagogium w Wiedniu (najlepsze świadectwa) udziela lekcji języka HEBRAJSKIEGO, ANGIELSKIEGO oraz przygotowuje do gimnazjum (łacina, matematyka etc. — Zgłoszenia Sławkowska 25/5, — telefon 162-64. 6442g

HEBRAJSKIEGO wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec, Schachter, KOLETEK 3 m. 6. 6420g

Zdrojowiska

ZAKOPANE „PALACE" Reprezentacyjny, nowoczesny, 50 pokojowy hotel pensjonat. Apartamenty z łazienkami. Odnowione wnętrza i pokoje. Zarząd — jak dotychczas — E. Lustigowie. Telefon 116-51. 8563k

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „LALKA" ul. Chałubińskiego Tel. 10-51 Rodzice dbający o zdrowie dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę — Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 8427k

ZAKOPANE. — Pensjonat „GOPLANA" ul. Zamojskiego woda bieżąca, przyjmuje zgłoszenia telef 1061. 6341g

ZAKOPANE. Jeszcze ograniczona ilość MŁODZIEŻY i DZIECI przyjmę na ferie zimowe wyjazd 22 popołudniu. Bella Spirowa, Starowiślna 83/7, telefon 215-90. 6436g

ZAKOPANE „OAZA" Droga do Białego, tel. 1289. — komfortowy pensjonat I-ej KAT. przyjmuje zgłoszenia. Zarząd R. i M. Piwkowie. 8581k

ZAKOPANE „OLEŃKA" — Krupówki, zarząd M. FOLK MANOWEJ, piękne pokoje, komfort, kuchnia wykwintna, ceny przystępne. 8781k

ZAKOPANE „MAGNOLIA" pod zarządem BRONISŁAWY AUSTERN-SPANLANGOWEJ i WERY HAMERSCHLAG, bieżąca ciepła i zimna woda. Ulica Zamojskiego, telefon 1322. 8779k

ZAKOPANE „ADELA" — pełnokomfortowy pensjonat w Dolinie Białego, zarząd inżynierowej Fischlerowej czynny 15 grudnia. 8683k

ZAKOPANE — Pensjonat „Irusia" do Białego. Telefon 19-49. Wykwintna kuchnia kuchnia rytualna. — Bajtnerowie. 8772k

ZAKOPANE. „UCIECHA" na Lipkach. Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat dla MŁODZIEŻY i dzieci Kwalifikowane siły pedagogiczne. Instruktor narciarski. Zarząd: Inż. LEUCHTEROWA. Informacje: Kraków, telefon 189-82. 8849k

ZAKOPANE. — Pensjonat „WIERCHY" Tel. 1575, poleca pokoje pełnokomfortowe. Znana kuchnia rytualna. Zarząd Guścia Geifen. 8843k

ZAKOPANE pełnokomfortowy pensjonat „WOŁODYJÓWKA", tel. 14-74 poleca pokoje z bieżącą wodą i centralnym ogrzewaniem. — Przyjmuje zgłoszenia: Zarząd Stambergerów. 8659k

ZAKOPANE. — Pensjonat „DIANA" po rozbudowaniu gruntownym remoncie nadal pod zarządem B. Graf-ów przyjmuje zamówienia na okres zimowy. 6454g

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat „WAWEL" obok wejścia do Parku, pod zarządem Rubinstein-Margulisowej — już otwarty. — Instruktor narciarski bezpłatny. 6443g

RABKA. — PENSJONAT KUNSTLICHA „UCIECHA" telefon 375. Pełny komfort. Kuchnia ściśle rytualna. — Prosimy o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. Dyplomowany instruktor narciarski na miejscu. 8841k

RABKA. NOWOURZĄDZONY pensjonat „ZOFIA" — tel. 381 poleca pokoje z centralnym ogrzewaniem i bieżącą ciepłą wodą. Wykwintna kuchnia rytualna. 8771k

RABKA „ANNA" — telefon 253. Centralne ogrzewanie, ciepła, zimna woda bieżąca w pokojach. O wcześniejsze zamówienie proszą Mandelbaumowie. 6405g

KRYNICA — Pensjonat „Ułana" — Deptak, poleca pełnokomfortowe pokoje — pod kierown. Streligerowej. 8835k

KRYNICA. W znanym pełnokomfortowym pensjonacie „NASZ DOM" spędza się najprzyjemniej odpoczynek zimowy. Każdy gość jest dalszą reklamą. Mimo najwyższych świadczeń, CENY NISKIE. Tel. 208. 8732k

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „HANKA" — czynny. Kuchnia wykwintna. Zarząd własny. 8707k

KRYNICA. Pensjonat „Polska Korona" obok Nowych Łazienek, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda, wykwintna kuchnia. Zarząd Silbera i Nadla. 8845k

SEZON ZIMOWY. Lothringerowa — Tatarów koło Worochty — pensjonat „Marianna" — blisko dworca znany wykwintny wikt pięciorzowy — sporty zimowe — tarasy — diety — ceny zachęcające.

Matrymonialne

KULTURALNEGO przystojnego pana pozna przystojna, inteligentna blondyna, mająca 10.000.— złotych i możność wyjazdu do Argentyny. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia pod „Małżeństwo" Kraków, skrytka 64. 8792k

LAT 33 — kupiec — buchalter — prowadzący skromne przedsiębiorstwo ratalne — pozna w celu matrymonialnym posażną pannę. Tylko nieanonimowe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Los 8722". 8722k

PRZYSTOJNY kawaler, — brunet, — lat 32 — średnio wykształcenie — samodzielny kupiec — gotówka 25.000 poślubi ładną — przystojną pannę do lat 30-tu. — Posag w gotówce — przedsiębiorstwie lub nieruchomości. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 15832 6449g

Lokale

PRZYJMĘ współlokatora, inteligentnego z utrzymaniem od zaraz. Brzozowa 12 m. 8. 8526k

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POKÓJ komfortowy dla pana ewentualnie na biuro do wynajęcia. Filipa 11/4. 6390g

CZTEROPOKOJOWE słoneczne, komfortowe mieszkanie, hal, łazienka z widokiem na planty, panoramę Krakowa, III piętro, winda, Basztowa 5a do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: dozorca. 8708k

ŚRÓDMIEŚCIE. — Pokój wmontowaną umywalką, umeblowany, niekrępujący wolny. Tel. 155-95. 8850k

ŁADNY pokój umeblowany osobny wchód dochodzącemu panu od gospodarza. — Helclów, 7, II Kraków. 6441g

POSZUKUJE się przyzwoitego pokoju dla 2 osób. — Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Stattera pod „140214". 8847k

POKÓJ komfortowy, utrzymanie lub bez, do wynajęcia. Kraszewskiego 16 m. 7. 8848k

POKÓJ elegancko urządzony komfortowo, osobne wejście do wynajęcia. Zyblikiewicza 11a m. 6. 6455g

4-POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — winda centralne ogrzewanie — przy Al. Słowackiego 36 do wynajęcia. Wiadomość tel. Nr 149-22. 6445g

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, oddzielne pełnokomfortowe z UTRZYMANIEM. — Rzeszowska 7/10. 6457g

WSPÓLNY pokój dla panie niek woiny. Dietla 111. m. 7 2276k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ. Pocztą szyfrowa odbiorać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana